Należytość pocztowa uiszczona ryczałtem. Kraków. Poniedziałek 7. grudnia Rok VIII.—Nr. 295

GONIEC KRAKOWSKI

Redaktor naczelny: Józef Nekanda-Trepka.

Redaktor odpowiedzialny: Marjan Bobrowski.

Redakcja i Administracja Dunajewskiego 7. — Tel. 2502. P. K. O. Warszawa Nr. 151.100, Kraków Nr. 404.100.

Ś. P.

Władysław St. Reymont

zmarł w Warszawie opatrzony św. Sakramentami, dnia 5. grudnia o godz. 2,45 rano.



Tel. wł. **Warszawa.** „Warszawianka" donosi:

W ciągu dnia wczorajszego, aż do wieczora, stan zdrowia Władysława Reymonta był względnie pomyślny, bo lepszy niż kiedykolwiek od poniedziałku. Chory był przytomny, rozmawiał z kilkoma osobami, przyjmował pokarm, wypalił kilka papierosów przez dzień. Mimo zrozumienia, że stan rzeczy jest ciągle bardzo poważny, można było przebieg dnia uważać za zadowalający.

Dowodem ogólnego zajęcia, jakie choroba wielkiego pisarza budzi w szerokich kołach społeczeństwa, jest to, że wczoraj zjawiła się w domu pp. Reymontów pani osobiście im nieznana, która zgłosiła gotowość poddania się transfuzji krwi dla podtrzymania sił chorego, co jednak lekarze uważają za niewskazane dla niego.

Pod wieczór, po siódmej, nagle się pogorszyło. Przyszły objawy wielkiego osłabienia, które się zaznaczyło barzo słabem tętnem i zatratą przytomności. Zastosowano wstrzyknięcie kamfory dla wzmocnienia. Koło godziny 11-tej nastąpiło pewne uspokojenie i polepszenia stanu i chory zasnął.

Nad chorym do chwili zaśnięcia czuwał dr Michalski, a następnie zastępca jego dr Bartoszek. Koło godziny 1.30 czuwający lekarz zauważył, że śpiący słabnie, jak wynikało z tętna i oddechu. Wobec tego zastrzyknął digitalis. Jednakowoż sercu słabnącemu już to nie pomogło i koło godziny 2.30 Reymont wydał ostatnie tchnienie nie obudziwszy się. Śmierć miał cichą i spokojną. Oprócz lekarza była przy nim w ostatniej godzinie żona a w ostatniej chwili także przyzwany z tego samego domu i stale opiekujący się chorym przyjaciel prof. mec. Jerzy Fiedorowicz. Przyzwany z powrotem dr. Michalski, przybywszy mógł już tylko stwierdzić śmierć.

Nad trumną Hetmana.

Tel. wł. **Warszawa,** 6 grudnia. O ostatnich chwilach ś. p. Władysława Reymonta dowiadujemy się następujących szczegółów:

Po chwilowem polepszeniu nastąpiło w piątek wieczorem nowe pogorszenie i lekarz zauważył niepokojące objawy. Reymont zaczął słabnąć. Tętno serca ustawicznie się rwało. Zastosowano zastrzyki kamfory i dygitalu. **Chory zasnął i we śnie, po godz. 2-giej w nocy, zakończył życie.**

Przy łożu jego podczas agonji prócz lekarza czuwała Żona i przyjaciel Reymonta Fiedorowicz. Przez całą sobotę przy zwłokach czuwała P. Reymontowa i najbliższa Rodzina Zmarłego. W południe odbyło się zabalsamowanie zwłok, przyczem osobno zabalsamowano serce.

Od samego rana pospieszyli z kondolencjami imieniem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej szef kancelarji cywilnej, p. Lenz i generalny adjutant p. Zaruski, Marszałkowie Sejmu i Senatu, ministrowie Raczkiewicz i Osiecki i przedstawiciele dyplomacji, przyczem jeden z pierwszych przybył z kondolencjami poseł duński. Złożono już cały szereg biletów i wieńców, a ze wszystkich stron kraju nadchodzą depesze kondolencyjne.

Z polecenia Rządu radca ministerjalny, p. Konopka, porozumiewa się z Rodziną co do szczegółów pogrzebu. Udział Rządu w pogrzebie będzie miał ten sam charakter, co udział w pogrzebie ś. p. Żeromskiego.

W sobotę wieczorem odbyło się posiedzenie specjalnego komitetu, w skład którego wchodzą delegaci Rządu, przedstawiciele szeregu stowarzyszeń literackich i społecznych, przedstawiciele Sejmu i Senatu, dla omówienia szczegółów pogrzebu. Na razie wiadomo, że obok przedstawiciela Rządu i duchowieństwa przemawiać będą Leopold Staff i Adam Grzymała-Siedlecki.

Życzeniem komitetu było, ażeby pogrzeb odbył się we wtorek, gdyż z powodu uroczystego święta pogrzeb mógłby się stać wielką manifestacją narodową. Duchowieństwo też zgodziło się chętnie na ten termin. Na razie rozbiło się o opór służby sanitarnej, która oświadczyła, że dzień świąteczny musi mieć wolny od pracy.

Redakcja „Gońca Śląskiego" wysłała wczoraj następujący telegram do p. Władysławowej Reymontowej na wieść o zgonie ś. p. Władysława Reymonta:

Czcigodna Pani! W żałobnym orszaku za trumną pierwszego piewcy instynktu polskiej rasy — staje wespół z całym narodem lud górnośląski. Jako jego rzecznicy klonimy się Pani w wielkiej żałobie u zwłok Twego Męża; pieśń polskiej rasy, jaką przekazał Reymont Polsce znalazła na ziemi piastowskiej niestłumione echo, które związało nas na wieki z polskim Narodem i daje dziś poczucie tężyzny wobec wielkich zadań i niebezpieczeństw.

Redakcja „Gońca Śląskiego".

Po zgonie Reymonta.

Lodowaty wiew nieubłaganej śmierci zagasił drugą pochodnię, płonącą majestatycznie jasnym blaskiem w panteonie narodowej kultury.

Przed paru dniami żegnaliśmy ś. p. Stefana Żeromskiego a dziś naród polski, a z nim cały świat kulturalny stoi zmartwiały w bólu i serdecznym żalu u zwłok wielkiego pisarza laureata Nobla, mocarza słowa ś. p. Władysława St. Reymonta.

Za jakież przewiny karze nas Wszechmogący zabierając pierwszych mężów w narodzie? Tęgich rąk potrzeba nam do pracy, zdrowych myśli i mocnych słów, które krzepić będą wątpiących, światła, ażeby nie błądzić w ciemnościach, a ci, którym ta szczytna rola hetmanów wodzów w udziale przypadła odchodzą w zaświaty. Któż nas dziś weźmie w opiekę? Kto czarem słowa upoji? Kto głosem wielkim wskaże drogi przyszłości?

W sile wieku zamknął na wieki Władysław Reymont oczy, przeżywszy 57 lat. Mógł żyć jeszcze ku chwale rodzimej kultury i służyć piórem swojem i natchnieniem genjusza wielkiej narodowej sprawie, jednakże ciężkie życie, pełne trudów, nieraz i nędzy nadwyrężyło za młodu zdrowie Reymonta; dziś już Mu sił niestało..

Ś. p. Władysław St. Reymont urodził się 6 maja 1868 roku w Kobielach Wielkich pod Piotrkowem. Szkół wyższych nie kończył. Nie pozwolił na to los; musiał zarabiać na chleb codzienny. Był przez pewien czas kolejarzem, aktorem, chciał zostać nawet zakonnikiem na Jasnej Górze. Szukał jakiejś przystani spokojnej, ażeby tylko móc rozpocząć pracę na polu umiłowanej ponad wszystko literatury. Kilka lat spędził Reymont w lasach jako praktykant u gajowego. Zarabiał na miesiąc 15 rubli, zmagał się z biedą za bary, lecz nigdy nie zatracił w sobie pogody ducha, wierzył w przyszłość, wierzył w lepsze jutro, w podniebny lot... I zwyciężył.

Rozpoczął swą twórczość liter[illegible] od nowel z życia chłopów. Przerwał ten rodzaj prac na kilka lat; zaciekawiły go typy światka komedjanckiego, w którym żył jako aktor, potem roztoczył całe bogactwo typów charakterystycznych, bajecznie skreślonych w „Fermentach" i zadziwił bujnością wyobraźni w „Ziemi Obiecanej".

Nie w sposób w kilkudziesięciu wierszach ująć choćby pobieżnie całego rozwoju twórczości Reymonta, bo jest to talent wszechstronny, o niezwykle bogatych przejawach ducha. Do krytycznego rozbioru Jego dzieł trzeba przystępować z głębokiem przeświadczeniem, że mamy do czynienia z prawdziwym genjuszem, — genjuszem epika, który stworzył obraz godny tytanów pióra: — „Chłopów", — dzieła jedynego w tym rodzaju w literaturze świata.

Styl Reymonta to prawdziwa skarbnica mowy polskiej. Prosty, bez sztucznych świecideł, bez napuszonych koturnowych porównań, przemawia silnie do serc naszych. Zamało pisać o dziełach Reymonta, trzeba je odczuć i przeżyć. Nadzwyczajna bezpośredniość jaka się wytwarza między czytelnikiem, a autorem, wspólny wstrząs wspólna radość lub ból i cierpienie, to najcenniejszy walor talentu zgasłego przedwcześnie laureata Nobla.

MANIFESTACJA ŻAŁOBNA.

Wczoraj podczas przedstawienia „Fausta" w Teatrze Polskim w Katowicach przed 3-im aktem prezes Tow. Przyj. Teatru r. Miedniak poświęcił w krótkiem przemówieniu parę słów pamięci Wł. Reymonta. Publiczność wysłuchała słów stojąc. Manifestacja wywarła niezatarte wrażenie.

RUCH WSZECHROSYJSKI.

Wiedeń, 5. 12. (A. W.) „Wiener Allgem. Ztg. donosi z Paryża, że baron Struve jeden z najwybitniejszych polityków carskiej Rosji, występując z programem wszechrosyjskim, usiłuje połączyć emigrantów rosyjskich bez względu na przekonania polityczne w jeden front antibolszewicki. W tym celu ma się odbyć w połowie stycznia kongres wszechrosyjski.

Powrót premjera Skrzyńskiego z Londynu.

Tel. wł. Warszawa, 6. 12. Prezes Rady Ministrów, p. Skrzyński powrócił z Londynu do Warszawy w sobotę rano. Pociąg przybył z godzinnem prawie opóźnieniem. Na dworcu powitali premjera przedstawiciele rządu, korpusu dyplomatycznego i wyżsi urzędnicy Prezydjum Rady Ministrów i ministerjum spraw zagranicznych.

Jeszcze przed południem premjer Skrzyński odbył półtoragodzinną konferencję z ministrem skarbu, p. Jerzym Zdziechowskim, który informował go o przebiegu ostatnich spraw finansowych oraz o treści ekspose, jakie ma wygłosić dnia 9-go grudnia br.

Kolejno konferował następnie p. premjer z poszczgólnymi członkami gabinetu.

Popołudniu przybył premjer Skrzyński do Sejmu i odbył dłuższą naradę z Marszałkiem Ratajem, poczem o godz. 7-mej wieczorem pojechał do Belwederu.

W wywiadzie udzielonym dziennikarzom na zapytanie o pożyczkę, p. premjer kilkakrotnie z naciskiem zaznaczył, ze przedewszystkiem trzeba uporządkować nasze wewnętrzne stosunki i zrównoważyć budżet. Wszyscy — mówił premjer Skrzyński — wiedzą, że niema kredytu bez rozumnej, oszczędnej wewnętrznej gospodarki. Polska musi zbudzić zaufanie świata, jeżeli chce otrzymać pożyczkę, która w bardziej decydujący sposób wpłynęłaby na dalsze losy naszego życia gospodarczego. Nie znaczy to jednak, abyśmy do tej pory nie mogli korzystać z takich czy innych mniejszych lub większych kredytów zagranicznych. Pierwszym jednak warunkiem zaufania zagranicy jest oszczędność i zrównoważenie budżetu. Gdyby Sejm nie poszedł w tym kierunku, po drodze pewnego i ścisłego współdziałania z rządem, to nie mógłbym brać nadal na siebie odpowiedzialności.

Zapytany co do Rady Ligi Narodów, oświadczył premjer, że obstaje stanowczo przy wejściu Polski do Rady Narodów. Zrozumienie tego postulatu premjer znalazł również w Anglji, chociaż jest ona zasadniczo przeciwna powiększaniu członków Rady Ligi Narodów.

Skrzyński o kryzysie i sanacji.

Wiedeń, 5. 12. (PAT) „Neue Freie Presse" ogłasza wywiad swego korespondenta warszawskiego z prezesem Rady Ministrów Skrzyńskim. Omawiając sytuację gospodarczą Polski, premjer zaznaczył między in. że kryzys, jaki przeżywa obecnie Polska jest następstwem ciężkich stosunków gospodarczych panujących w całej Europie. To też błędne jest uważanie tego kryzysu za następstwo wyłącznie tylko wewnętrznych stosunków Polski. Zapomina się o fakcie, że **Polska bez obcej pomocy przeprowadziła reformę walutową. Gdyby reszta Europy powojennej zdobyła się na konsolidację swych stosunków gospodarczych, Polska również wyzdrowiałaby ekonomicznie.** Niestety jednak z powodu syzyfowej pracy nad polityczną konsolidacją Europy nie było dotąd możliwe skierowanie wszystkich wysiłków w celu zlikwidowania kryzysu gospodarczego. Dlatego stosunki w dziedzinie gospodarczej wymagają również swego Locarna. Jakże możliwe jest dzieło sanacji w Polsce, która została dotknięta wojną w tak dotkliwy sposób. **Jakże mogła Polska przeprowadzić to wszystko, czego reszta Europy powojennej dotychczas nie była w stanie przeprowadzić.** Kryzys gospodarczy Polski ujawnia w świetle nowych faktów ten sam **stan chorobliwy, jaki można stwierdzić w innych krajach Europy,** przyczem główną rolę odgrywa tu gwałtowny **brak kredytu, który jest największą bolączką** gospodarczej polityki Europy. Polska będąca doskonałym rynkiem zbytu dla rozmaitych towarów, ma bramy otwarte. Gdy jednak szuka kredytów, znajduje drzwi zamknięte. **Żadne państwo europejskie nie jest dzisiaj w stanie dźwignąć się gospodarczo o własnych siłach.** Tylko uzdrowienie ogólne wyjdzie na korzyść poszczególnym faktom. Osiągnięte ono zostanie jedynie za pośrednictwem gospodarczego Locarna. **Zadaniem rządu polskiego będzie dążenie do uzdrowienia gospodarczego kraju.** Już sam fakt, że został utworzony rząd o większości parlamentarnej, daje gwarancję odpowiedzialnej współpracy w sejmie w dziele sanacji gospodarczej kraju. Nasza **główna uwaga** będzie obecnie **zwrócona na sprawę waluty. Dalej będziemy popierać siły rolnictwa i przemysłu.** Co się tyczy polskiej polityki handlowej, nie jest jej winą, że **liberalizm musi być obecnie nieco ograniczony,** bowiem bliższa jest koszula ciała. Jeżeli jednak uda się rządowi polskiemu przezwyciężyć stan kryzysu, Polska powróci do dawnego liberalizmu w dziedzinie handlu.

DYMISJA GABINETU NIEMIECKIEGO.

Berlin, 5. 12. (PAT) Dziś w Prezydjum Rady Ministrów Rzeszy zebrał się gabinet pod przewodnictwem kanclerza Luthera dla odbycia ostatniego posiedzenia, na którem zostały omówione kwestje bieżące. W zakończeniu posiedzenia rady ministrów postanowiła zgłosić ogólną dymisję. Dziś wieczorem kanclerz uda się do prezydenta Hindenburga celem złożenia dymisji. Pisma przypuszczają, iż prezydent Rzeszy powierzy zapewne Luthrowi utworzenie nowego gabinetu. Sprawy bieżące będą prowadzone dalej przez ustępujący gabinet.

CZERNY PREMJEREM.

Praga, 5. 12. (A. W.) Nie ulega już wątpliwości, że prezydent Massaryk odda misje tworzenia gabinetu urzędniczego namiestnikowi morawskiemu byłemu premjerowi Czernemu. Czerny objąłby w tym gabinecie tekę ministra spraw wewnętrznych, Englisch skarb. Benesz sprawy zagraniczne.

AMERYKA NIE PRZE DO ROZBROJENIA.

Londyn, 5. 12. (PAT) Reuter. Z Waszyngtonu donoszą, że prezydent Coolidge rozpatrzy nadesłane rządowi Stanów przez komisję rozbrojeniową Ligi Narodów, zaproszenie do udziału w pracach tej komisji. Prezydent nie poweźmie jednak ostatecznej decyzji, zanim nie będzie szczegółowo znana treść propozycji Rady Ligi Narodów.

Prezydent tymczasem wyjaśni w drodze rozmów nieoficjalnych, że każdy oparty na słuszności projekt ograniczenia zbrojeń może liczyć na sympatję Ameryki. Obawiają się jednak, że sprawa współpracy Stanów Ziednoczonych w komisji rozbrojeniowej natrafi na trudności.

PRZESILENIE RZĄDOWE W NIEMCZECH.

Berlin, 5. 12. (A. W.) W poniedziałek rozpoczną się obrady poszczególnych partji nad stworzeniem gabinetu. We wtorek obradować będą socjal-demokraci, którzy opracować mają program zawierający życzenia polityczne i socjalne od uzyskania których uzależniają swoją współpracę z rządem.

KATASTROFA GÓRNICZA.

Londyn, 5. 12. (PAT) Reuter. — W uzupełnieniu otrzymanych z Bulder wiadomości o katastrofie w jednej z tamtejszych kopalń komunikują, że akcja ratunkowa i poszukiwanie odciętych górników trwa w dalszym ciągu i że nie porzucono jeszcze nadziei uratowania ofiar katastrofy. Akcję utrudniają gęste kłęby dymu, wydobywające się z szybu. Trudności wdarcia się do miejsca katastrofy są z tego powodu bardzo znaczne. Jeden człowiek z oddziału ratowniczego zmarł wskutek zakażenia, a kilku utraciło przytomność.

PRZED WYROKIEM W PROCESIE STEIGERA.

Lwów, 5. 12. (PAT) Na wstępie dzisiejszej rozprawy przewodniczący ogłosił uchwałę trybunału, mocą której postanowiono przesłuchać ojca świadka Orlickiej dra Kohna z Równego, jakoteż odczytać akta dochodzenia sądowego przeciw Pasternakównej, dotyczące zatargu, jaki miała z egzekutorem podatkowym w roku 1923. Resztę wniosków trybunał odrzucił.

Przesłuchano świadka dra Maurycego Kohna, który zeznał, że córka jego dopiero około 17 lub 18 września, gdy było już po rozprawie doraźnej, wspomniała, że widziała sprawcę zamachu, a nie był nim Steiger, którego znała z widzenia.

Następnie zabrał głos obrońca dr. Landau i w dłuższym wywodzie żądał powtórnego zbadania bomby, która, według opinji Olszańskiego różni się od tego, co orzekli znawcy. Żądał również powołania znawców, którzyby wykonali próbę rzutu bomby ruchem, jaki wskazała Pasternakówna, a następnie ruchem, jaki wskazał Olszański dla wykazania, który z tych ruchów bardziej odpowiada okolicznościom opisanym przez znawców. W końcu żąda powołania innych świadków, którzy mają zeznać, że Olszański był przeznaczony przez organizację ukraińską do wykonania zamachu.

Prokurator pozostawił wnioski te ocenie trybunału.

Następnie obrońca dr Ringel zażądał sprowadzenia z Berlina garderoby Olszańskiego i pokazania jej Kolinowi, Francozowej i Orlickiej dla skonstatowania, czy sprawca nie miał na sobie ubrania tego koloru, dalej stwierdzenia z listów, pisanych do „Chwili", że w planie zamachu była mowa o użyciu broni palnej, w końcu powołania ojca Olszańskiego na dowód, że tak nagle syn jego wyjechał z Chyrowa, że musiano odwołać przedstawienie amatorskie, w którem syn jego miał brać udział.

Uchwała trybunału zapadnie w tej sprawie w poniedziałek. W końcu odczytano szereg dokumentów, poczem rozprawę odroczono do poniedziałku. Wyrok spodziewany jest z końcem przyszłego tygodnia.

GEN. PRIMO DE RIVERA,



dotychczasowy dyktator Hiszpanji, utworzył nowy gabinet, wskład którego weszło 6 ministrów cywilnych i 1 admirał. Według ostatnich wiadomosci, Primo de Rivera zachorował ciężko na grypę.

SZCZEGÓŁY POŻYCZKI amerykańskiej.

Tel. wł. Warszawa, 6. 12. W sprawie pożyczki nadeszła w ciągu soboty depesza od dra Feliksa Młynarskiego. Szczegóły tej depeszy będą rozpatrywane na posiedzeniu poniedziałkowem Rady Ministrów, po którem będzie przesłana odpowiedź p. Młynarskiemu.

O SKREŚLENIE WYDATKÓW W ROKU 1926.

Tel. wł. Warszawa, 6. 12. Komitet delegatów ministerjum skarbu do spraw oszczędnościowych omawiał w związku z prowizorjum budżetowem na pierwszy kwartał 1926 r. zmiany, jakie powinny być wprowadzone w ustawodawstwie.

W szczególności rozpatrzono cały szereg ustaw z zakresu administracji państwowej i ustalono propozycje zmierzające do zmniejszenia wydatków już w okresie prowizorjum budżetowego. Poza tem zastanawiano się nad środkami, mającemi zapobiec wszelkim wydatkom w tym okresie.

EGZEKUCJE NA OPORNYCH.

Tel. wł. Warszawa, 6. 12. Celem zabezpieczenia normalnych wpływów podatkowych przewidzianych w preliminarzu budżetowym ministerjum skarbu zarządziło jak najenergiczniejsze ściąganie zaległości podatkowych i kierowanie egzekucyj przedewszystkiem przeciw tym, którzy złośliwie uchylają się od płacenia podatków.

BUDŻET NA GRUDZIEŃ.

Tel. wł. Warszawa, 6. 12. Preliminarz budżetu na miesiąc grudzień ustalony został w dochodach na 149.9 miljonów a w wydatkach na 149.8 miljonów złotych. Z ogólnej tej sumy wydatków przypada na wydatki osobowe kwota 64.7 miljonów złotych, na wydatki rzeczowo-administracyjne 32.5 miljonów, na wydatki inwestycyjne 15.8 miljonów i wreszcie na wydatki specjalne 35.2 miljonów złotych.

W wydatkach specjalnych ministerjum skarbu preliminuje na spłaty zagraniczne 5.6 miljonów, w tem 500 tysięcy na procenty, reszta na amortyzację. Wydatki specjalne ministerjum pracy i opieki społecznej wynoszą 5.341.000 złotych i obejmują zapomogi dla bezrobotnych i wydatki związane z opieką społeczną.

W dochodach najwyższą pozycję stanowią daniny publiczne i wpływy monopolowe w sumie 140.6 miljonów złotych, reszta dochody administracyjne w sumie 31.1 miljonów oraz wpływy z przedsiębiorstw państwowych preliminowane w kwocie 4.150.000 złotych.

Wiary i wysiłku.

Wobec warszawskiego korespondenta „Kurjera Poznańskiego" z brutalnie szczerą otwartością pewien finansista amerykański dał wyraz swoim subjektywnym opinjom o nas, naszych stosunkach, naszej sytuacji i horoskopach gospodarczych i politycznych. Opinje te są niezmiernie ciekawe szczególnie, jeśli chodzi o ich stronę polityczną.

Zdaniem więc owego amerykanina

„Polska otrzymała dotychczas drobne, nciążliwe kredyty ze strony grupy bankierów żydowsko-katolickich dzięki temu tylko, że ma parę miljonów ludności żydowskiej".

„Polska mogłaby otrzymać kredyty znaczniejsze na bardziej dogodnych warunkach od grupy drugiej, grupy banków chrześcijańsko-masońskiej ze względu na swój stosunek do Rosji, to znaczy, jeżeliby przystąpiła do bloku antysowieckiego. W każdym razie kredyt wszelki otrzymałaby Polska via Londyn".

Poza tem szczerszy ten interlokutor amerykański oświadczył, że Ameryka może dać kredyty tylko zabezpieczone na naszych przedsiębiorstwach państwowych i na trzy rzeczy 1) cukier, 2) naftę, 3) potrzeby kulturalne jak elektryfikacja, kanalizacja itp., i to dlatego, że

„zapewniają nas w najpoważniejszych kołach berlińskich, że tylko te trzy działy waszego gospodarstwa zostaną zaoszczędzone podczas okupacji niemieckiej. Inne gałęzie zostaną zniszczone, jako konkurujące z interesami ekonomicznemi Niemiec".

Z tych szczerze brutalnych albo brutalnie szczerych wynurzeń naszego amerykanina należy wyciągnąć logiczne wnioski.

Pierwszym takim wnioskiem jest ten pewnik, że Niemcy mają monopol informowania świata całego o Europie, zwłaszcza centralnej i wschodniej. Z pewnikiem tym nie spotykamy się po raz pierwszy, ale chyba nie występował on dotychczas w formie tak przeraźliwie brutalnej. Nie jest dla nas rzeczą nową, że Niemcy wszelkiemi siłami szerzyły i szerzą nieufność zagranicy co do trwałości zmian politycznych w Europie, jakie wprowadził Traktat Wersalski. Ale przed rokiem jeszcze Niemcy nie odważyłyby się mówić o „okupacji niemieckiej w Polsce". Dzisiaj Ameryce taż „okupacja niemiecka" wydaje się nieuniknioną. Stoimy więc wobec faktu zasugestjonowania zagranicy pobożnemi życzeniami Niemiec.

Co do nas, mamy dosyć wiary w siły i wolę narodu, aby poprostu śmiać się z tej „okupacji" niemieckiej. Znając Niemców, wiemy zresztą, że i oni nie są tak naiwni, aby na wzór Ameryki brać te rzeczy za dobrą monetę.

Dlatego też w parze z propagandą „okupacyjną" idą usilne zabiegi o podcięcie zaufania zagranicy do tych gałęzi naszej produkcji, które są dla Niemców specjalnie niewygodne. Mamy zatem do czynienia i z przemyślaną polityką gospodarczą Niemiec wobec Polski, która przez monopol informacyjny zmierza do hegemonji gospodarczej i politycznej Niemiec w Europie.

Z tych dwu wniosków wynika dla nas **nieodzowna konieczność przełamania za wszelką cenę monopolu Niemiec w dziedzinie informowania świata o sprawach Wschodniej i Centralnej Europy.**

Poza tem jednak opinje naszego amerykanina, odkryte przezeń z uznania godną otwartością, stawiają nas wobec niezmiernie ważkich zagadnień naszej polityki zagranicznej. Z góry zastrzegamy się, że nie podzielamy wcale przesadnych obaw różnych przeczulonych polityków, którzy paliliby już wszystkie mosty za sobą, bo usłyszeli subjektywne made in Germany, zdanie, które unaocznia nam pewne trudności, przeszkody i zapory na drodze, która zasadniczo instynkt narodu uważał i uważa za słuszną.

Istotnie wysoce znamienne i dla nas orjentacyjne są wynurzenia naszego amerykanina, w których mowa o kredytach amerykańskich dla Polski ze względów politycznych, które to kredyty zależne są od ustosunkowania się Polski do bloku antysowieckiego narodów anglo-germańskich.

I otóż mamy wcielenie ducha londyńskiego z Berlina, o którym pisaliśmy zaledwie trzy dni temu: „Ponad naszemi głowami przewalają się bałwany olbrzymich innych interesów, na których usługach wbrew interesom Polski stajemy".

Staje może dzisiejsza Polska oficjalna nie staje i nie stanie naród polski, który zbyt jest świadomy swoich celów i zadań i trwa słusznie w przekonaniu, że obrał dobrą drogę zasadniczą, z której go nie sprowadzą piochliwe umysły ludzi słabych i bez wiary lub wyznawców niedorzecznej idei bratania się z krzyżactwem.

Nie jest to równoznaczne z trwaniem w akrytyczymie, w bierności i nieubieganiu się o inicjatywę w dziedzinie polityki zagranicznej. Ale niewzruszoną jej koncepcją jest i pozostać musi zespolenie narodów romańskich i słowiańskich, ustawienie ich w jednym potężnym froncie przeciw przygotowaniem do podboju gospodarczego i politycznego całego świata przez narody anglo-germańskie. — Nad tem pracować trzeba z wytężeniem wszystkich sił, ale bez rozgłosu, bez głośnych, a bojaźliwych „Memento" i „Caveant consules" i „Quousque tandem", ale z wytrwałym uporem konsolidować się wewnętrznie i potęgować znaczenie na zewnątrz Rzeczypospolitej, nie ograniczając się tylko do negatywnego zwalczania, nie odstępując o krok z jasnej linji polskiej racji stanu: opór wobec teutońskiego „Drang nach Osten", uzupełniony współpracą polsko-rosyjską. **zg.**

Dyktatura.

Siłą ducha i energją życiową jednostki badamy nie w okresie jej powodzeń życiowych, ale w okresie trudności czy nieszczęść, jakie dana jednostka zmuszona jest przeżyć. Tę samą zasadą można doskonale przystosować i do oceny psychologji jednostki zbiorowej jaką jest naród czy społeczeństwo.

Jeśli przez pryzmat trudności i niepowodzeń będziemy badali duszę społeczeństwa polskiego, to do następujących dziwnych dochodzimy wniosków: Ten sam naród, który z niesłabnacą energją i olbrzymią siłą życiową przeciwstawiał się prawdziwym nieszczęściom i kataklizmom w okresie zaborów w czasie swej niepodległości państwowej, okazuje nerwowość, słabą wolę i zupełny brak panowania nad samym sobą. Okres spadku wartośc. złotego na giełdzie przekonywa nas chyba dowodnie jak zwiotczała nasza energja, jak dalece skłonni jesteśmy poddawać się z minuty na minutę najsprzeczniejszym uczuciom, nie wyłączając nawet uczucie paniki. Zamiast stanąć w jednym zwartym szeregu z Rządem i dopomoc mu do opanowania spekulacji walutowej w kraju, straciliśmy panowanie nad sobą, w bezmyślnym popłochu uciekaliśmy od złotego, który z wysiłkiem własnym stworzyliśmy przed niespełna dwu laty. Wszcikie uspokające słowa Rządu, Związku banków polskich, Związków przemysłowych ginęły w chaosie ogólnego przerażenia. Od złotego polskiego uciekali nawet ci, którzy nikłym stosunkowo sumami złotych rozporządzali, uciekali nawet urzędnicy, zmieniając na czarnej giełdzie swe złote na dolary po wyśrubowanym kursie 12 złotych za jednego dolara.

Panika nie ograniczyła się tylko na ucieczce od złotego, zaczynała daleko groźniejsze i szersze przyjmować rozmiary. Na ulicach, w kawiarniach, restauracjach słyszało się w tym czasie jedno ogólne pragnienie: Trzeba w Polsce zaprowadzić dyktaturę, bo inaczej zginiemy! To wołanie dyktatury wykazało jak strasznie słabi jesteśmy duchowo, jak mało wierzymy we własne siły.

Mówiąc o konieczności zaprowadzenia dyktatury chcieliśmy po prostu niczego innego jak tylko zrzucić chwilowe trudności z naszych głów na barki jednego człowieka, który miał za nas myśleć, za nas przedsięwziąć wysiłek ratowania i wyciągania nas z trudności. Sami wysiłku tego baliśmy się. Zgubiliśmy w ogólnej panice uczucie świadomości, że demokratyczny ustrój państwa wymaga, by każdy obywatel był dyktatorem siebie samego, a wszyscy razem dyktatorami własnego państwa. Wołając o dyktaturę wykazaliśmy wielką małoduszność, wielkie lenistwo i dziś gdy panika przeszła, gdy życie zaczyna coraz bardziej wracać w normalne łożysko wstydzimy się naszej wczorajszej tęsknoty za dyktaturą, naszej słabości ducha.

Tydzień, który przeżyliśmy nie powinien jednak przejść bez śladu dla naszej przyszłości. Po przykrym doświadczeniu dni ostatnich powinniśmy zrozumieć, że my wszyscy rządzimy własnym państwem i jeśli my gubimy w ciężkim dla państwa okresie równowagę ducha, jeśli poddajemy się szkodliwemu uczuciu strachu, to sami pchamy naszą nawę państwową na najniebezpieczniejsze rafy. Naszą nerwowość, nasz brak opanowywania się musi czasem wykorzystać ktoś, ktoś zupełnie nie odpowiedni, ktoś komu nic na nas zależeć nie będzie i doprowadzić nasze państwo do ruiny.

Jeśli w przyszłości natkniemy się znów na szereg trudności i przeciwieństw nie tęsknijmy do dyktatury -- lecz liczmy na siebie samych. **Bł.**

Słowiański żywioł w Grecji.

Wypadki ostatnich dni potwierdziły w zupełności dawniejsze przypuszczenia, że serbska mniejszość narodowa w greckiej Macedonji jest w położeniu bardzo ciężkiem. Mimo wszelkich protestów urzędy greckie uciskają Serbów systematycznie, używając przeciw nim często nawet przemocy. Były już nawet wypadki morderstw z powodu nienawiści narodowej. Gdy kilku cudzoziemców w okręgu kasturskim podało prośbę o przyznanie im prawa narodowości serbskiej wysłały urzędy greckie swych agentów celem pilnowania tychże i niedopuszczenia do interwencji w jugosłowiańskim konsulacie w Solunie. Zabito też paru poddanych jugosłowiańskich, którzy przybyli do kraju w celach handlowych, oskarżając ich o szpiegostwo. We wsi Mokreny zabito znanego działacza jugosłowiańskiego Sustewicza, który chciał tam założyć szkołę serbską i kościół. Władze greckie ogłosiły, że każdy Serb zapłaci życiem za usiłowania założenia szkoły serbskiej. (CEPS)

O stały cud nad Wisłą.

(Napisał senator Jan J. Kowalczyk). 4)

Trzeba nam następnie postarać się o należyte czyszczenie, sortowanie i przechowywanie zboża. W krajach o wysokiej kulturze rolnej, jak np. w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej lub w Kanadzie, rolnicy zdobyli się na wzorowo urządzone spichrze i potężne elewatory zbożowe, w których gromadzą swe zboże i przechowują je bądź na sprzedaż za granicę, bądź dla przemiału w olbrzymich młynach. U nas o takich urządzeniach często gęsto nawet nie słyszano. Nie mamy nawet takich spichrzów, jakie pobudował biblijny Józef w Egipcie, gdy gromadził zboże w latach tłustych, by go mieć pod dostatkiem w latach chudych. Myśmy już mieli kilkakrotnie takie lata chude i musieliśmy drogi haracz płacić zagranicy za to, że nas żywiła swą mąką. Czy nam to jeszcze nie otworzyło oczy! A cóż dopiero stałoby się z nami, gdyby wybuchła wojna i sąsiedzi odcięli nas od dowozu mąki zagranicznej! **Strach** nawet pomyśleć o tem!

Trzeba nam dalej, zamiast wywozić żywe bydło i nierogaciznę za granicę, bić je u siebie w kraju i potem gotowy do konsumpcji towar rzeźny sprzedawać odbiorcom zagranicznym. Wywożąc żywy towar, pozbawiamy się dobrowolnie i lekkomyślnie t. zw. derywatów czyli odpadków rzeźnych, które należycie spreparowane, przynoszą razem więcej pieniędzy, niż samo mięso, o czem najlepiej świadczy tak zwany dolar Swifta, wskazujący w swym wykroju, że olbrzymia firma Swift et Co. w Chicago, za mięso dostaje zaledwie trzecią część tego, co jej przynoszą odpadki rzeźne, a więc między innemi skóry, kości, racice, rogi, krew, wnętrzności itd., przerabiane umiejętnie na najróżnorodniejsze artykuły, zaczynając od skóry garbowanej, a kończąc na takich użytecznych rzeczach, jak nawozy sztuczne, pasza dla drobiu, mydła różnorakiej jakości, proszek do czyszczenia naczyń kuchennych i do prania bielizny.

Trzeba nam z niemniejszą koniecznością podnieść w kraju produkcję jarzyn i owoców, bo to daje producentowi znakomite dochody a konsumentowi zapewnia zdrowie i przedłuża życie. Ale jak tu hodować te rzeczy, kiedy prędko ulegają zepsuciu! By temu zapobiec, potrzebne są chłodnie mniejsze prawie w każdej miejscowości, a prócz nich olbrzymie zakłady chłodnicze w pewnych punktach węzłowych kraju, w których możnaby dowolnie długo przechowywać nietylko wspomniane jarzyny, owoce i konserwy z nich, ale także wyroby rzeźnickie i masarskie, sery, masło i mleko kondensowane, jaja, drób i jakiebądź inne artykuły spożywcze, ulegające prędzej lub później zepsuciu i rozkładowi.

Trzeba również mieć wszędzie do dyspozycji wagony chłodnicze, którymi możnaby rozwozić po całym kraju wszystkie wyżej wspomniane produkty spożywcze.

Podobnych, jak przytoczone, urządzeń i zakładów możnaby wyliczyć jeszcze długi szereg. Te jednak wystarczą, by udowodnić potrzebę nowej orjentacji i nowego sposobu gospodarstwa na wsi, jeżeli rolnictwo nasze nie ma prowadzić nędznej wegetacji lub nawet zmarnieć, kraj cały zubożeć, a Państwo popaść w niewypłacalność i niewolę najpierw gospodarczą, a w końcu także polityczną.

Potrzeba samopomocy.

Przy tem wszystkiem nie wolno nam oglądać się na obcą pomoc, bo nam jej nikt nie da, jeśli sami nie zakaszemy rękawów i nie zabierzemy się rączo do pracy. Musimy chwycić się samopomocy i starać się wydostać z obecnej biedy o własnych siłach. Kto będzie się temu opierał, tego trzeba będzie zmusić. Jak powszechne kształcenie dorastającego pokolenia w szkole ludowej staje się możliwem i wykonalnem dopiero pod przymusem, tak też wychowanie gospodarcze szerokich mas osięgnąć będzie można dobiero, gdy każdy będzie zmuszony do oszczędzania i do wkładania swych oszczędności w przedsiębiorstwa zbiorowe, których zaraz od początku stanie się współwłaścicielem. Będzie on nieco później z wdzięcznością patrzał, jak dzięki jego własnym i jego ziomków oszczędnościom przedsiębiorstwa rozwijają się i rosną do podziwu godnej potęgi, przynosząc każdemu zosobna i wszystkim razem nigdy nie przewidywane zyski i korzyści.

A tak istotnie będzie, jeżeli Sejm i Senat przyjmie podany poniżej projekt ustawy o utworzeniu Funduszu dla rozwoju Gospodarki Rolnej.

Siła naszego rolnictwa.

Mamy w naszej Rzeczypospolitej 24.000.000 hektarów użytków rolnych. Jeżeli każdy posiadacz jakiegobądź gospodarstwa i osiedla zmuszony będzie ustawą do stałej, corocznie się powtarzającej oszczędności w wysokości na przykład jednego złotego od hektara użytków rolnych, zbierze się corocznie 24.000.000 złotych na te różnorodne przedsiębiorstwa, o których jest mowa w artykule 1-szym projektu, a których nieodzowną potrzebę udowodniono w niniejszem uzasadnieniu.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Na zgon Wł. Reymonta.

Panie!
Czemu w tej wielkiej dziejów naszej chwili,
Kiedyś nas szczęściem obdarzył wolności —
Wolą jest Twoją, by nas odchodzili
Ci, co nas powieść mieli ku wielkości!

Ludu!
Ty dzisiaj tego nie zrozumiesz jeszcze,
Żeś największego stracił przyjaciela —
Kiedy nad krajem kłębią się złowieszcze
Chmury, bo kłótnia jedność Twą rozdziela!

Sztuko!
Rozedrzyj szatę i włosy popiołem
Posyp, bo ubył dziś jeden z szeregu,
Który największym był Twym apostołem
I padł z pochodnią w ręce w pełnym biegu!

Mar.



REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH.
TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

Niedziela popoł.: „Ponad śnieg".
Niedziela wieczór: „Pocałunek Kopciuszka".
Poniedziałek: „Pocałunek Kopciuszka".

REPERTUAR KRAKOWSKIEJ OPERETKI NOWOŚCI, RAJSKA 12.

Niedziela, 6 bm. o godz. 3.45 po poł. ceny miejsc zniżone o 50 proc. „Radjopanna".

Niedziela, 6 bm. o godz. 7.45 wiecz. ceny miejsc o 50 proc. zniżone „Radjopanna".

Operetka Nowości Rajska. W niedzielę 6 bm. popołudniu i wieczór nader efektowna operetka „Radjopanna". Doskonałe wkładki „Ślub przez radjo", świetny balet w rajskim Sanatorjum dancing ostatniej mody zachwycają wprost publiczność.

„Radjopanna" graną będzie jeszcze przez kilka dni poczem Krakowianie ujrzą na scenie nowości najnowszą sensację Krakowa „Wielką rewję" „Tylko dla dorosłych".

Z Kinoteatru Reduta. Od soboty 5 grudnia wyświetlany jest po raz pierwszy w Krakowie rzewny, melancholijny dramat rosyjski pt. „Na Ołtarzu Piękna".

W rolach głównych: **Wiera Chołodnaja** oraz inni artyści Teatru Stanisławskiego w Moskwie. Soliści rosyjscy: Helena Dal i H. Dunajew wykonają dumki rosyjskie i romanse cygańskie z towarzyszeniem powiększonej orkiestry.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Grand Lamot — Pinczów, John F. Moore — New Jork, Roman Leja — Rybnik, Henryk Fischgrund — Budzów, Jan Panek — Bykowina, Ks. Jan Dąbrowski — N. Sącz, Walentyna Łukwińska — Zakopane, Dr. Emanuel Blumenfeld — Lwów, Stanisław Zawadzki — Warszawa, Kazim. Czerwiński — Warszawa, Józef Gliński — Stanków, Kazimierz Jaskulski — Warszawa, Stanisław Baron Heydel — Śledziejowice.

Hotel Saski. Walerjan Stawiarski — Jedlicze, Emil Wagner — Baligród, Izak Celmajster — Warszawa, Emanuel Zealenik — Lwów, Tobiasz Natan, — Warszawa, Mojżesz Honigman — Lublin, Kazimierz Pajerski — Warszawa, Wład. Węgrzynowski — Lwów, Stanisław Płonczycki — Warszawa, Jadwiga Merawska — Planty, A. Leizner — Warszawa, Zyg. Wojciechowski — Warszawa, Mieczysław Kittay — Warszawa.

—o—

Odznaczenie polskiego astronoma. Stała Komisja małych planet i efemeryd Międzynarodowej Unji Astronomicznej kooptowała do swego grona prof. Tad. Banachiewicza, dyrektora Obserwatorjum Krakowskiego.

Powołanie to stoi w związku z pracami teoretycznemi prof. Banachiewicza, ogłoszonemi drukiem w tegorocznych Okólnikach Obserwatorjum Krakowskiego.

Pierwsza audycja muzyczna dla młodzieży szk. powszech. (kl. V—VIII), średnich i sem. naucz. odbędzie się dnia 8 bm. w sali Teatru przy ul. Rajskiej o godz. 12 w południe. Pieśni ludowe wykona chór „Echo" ilustracje taneczną szkoła tańców Braci Nowotarskich, przygrywa orkiestra teatralna. prelekcję wygłosi G. Leńczyk. Wstęp dla młodzieży 50 gr.

Co dzień niesie?

Grudzień
6
Niedziela

Mikołaja, Leoncji.

Słońce: W. 7.27 Z. 15.27
Księżyc: W. 21.21 Z. 11.36

Uniwersytet Jagielloński w hołdzie poległym za Ojczyznę akademikom.

Wczoraj o godzinie 10 rano rozpoczęła się uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej ku czci poległych uczniów Uniwersytetu Jagiellońskiego w auli uniwersyteckiej. Uroczystość wyprzedziło nabożeństwo żałobne w kościele akademickim św. Anny, które celebrował ksiądz prof. Dr. Bystrzonowski, zwracając się następnie w podniosłem przemówieniu do pobożnych słuchaczy.

W przemówieniu ks. prof. Dra Bystrzonowskiego, pełnem gorącego uczucia i miłości ojczystej, brzmiała żałosna nuta hołdu i czci dla Tych, którzy swe młode życie złożyli na ofiarnym ołtarzu Ojczyzny, opuszczając gmach uniwersytecki, by w okopach na froncie zasłonić swą młodzieńczą piersią Polskę przed najazdem wrażego nieprzyjaciela. W słowach kaznodziei wyrażona została pamięć dla wszystkich bojowników świętej sprawy, którzy z myślą o wolnej ojczyźnie walczyli w armjach zaborczych, jak idla powstańców, ochotników Armji Polskiej i legjonistów.

Po mszy świętej nastąpiło odsłonięcie tablicy w auli Uniw. Jag., poprzedzone przemówieniem rektora prof. Dra Roztworowskiego, który w mowie swej oddał cześć poległym, a zwłaszcza legjonistom. Następnie przemówił prof. Dr. Rubczyński, jako przewodniczący komitetu uroczystości.

„Śmierć bywa niekiedy zdrojem życia. Mogiły porastają bujnem kwieciem, a wielkie obszary ziem naszych użyźniła krew pobojowisk... O nikłej w zdaniu tem prawdzie zapewnia religja, według której nie wszystko kończy się dla człowieka z ostatniem jego tchnieniem... Myśli nasze biegną ku tym, którzy młode swe żywoty ponieśli w ofierze i przyczynili się do tego, że możemy żyć i działać w wolnej zjednoczonej Ojczyźnie, w udzielnem Państwie. Ich cierpienia ostatnie otaczała nadzieja, że z nich wykwitną najwyższe Dobra narodu, jego twórczość nie krępowana przez obcego nam ducha i tej twórczości owoce. Krzepiło ich przeczucie, że ci, którzy ich przeżyją, będą szczęśliwymi pracownikami wielkiej wspólnej sprawy.

W jakiż sposób ich uczcimy? Nie samą tylko tablicą, bo to jest tylko fymbol pietyzmu należnego im od nas. Hołdem dla ich poświęcenia cniej postanowimy wytężyć wszystkie siły nasze, umysł, wolę i serce na to, by Polska, za którą oni umierali, żyła wytwarzaniem najwyższych dla człowieka możliwych wartości kulturalnych: etycznych, naukowych i artystycznych. Polegli, których pamięć dzisiaj czcimy, wzywają nas, byśmy byli czujni na wszystko, coby mogło zagrozić naszej niepodległości i całości Państwa i nie dawali się uśpić wiarą w dość rychłą pomoc zagraniczną.

Dzisiejsza uroczystość i wzięty w niej liczny udział stanowią dowód żywiołowej mocy przekonań w społeczeństwie naszem, że są wartości niezniszczalne i nietykalne dla Polaka i dla człowieka. Oby te przekonania były żyzną glebą, z której wyrosną rozległe koncepcje, dzielne charaktery i wzniosłe czyny. My starsi mamy prawo szczycić się, że mieliśmy takich uczniów. Odczuwamy w tej chwili ich obecność duchową i słyszymy ich odzew: Odrzućcie precz tę marę wstrętną zwątpień, ten jad, który kryje się w pytaniu, czy warto pasować się, narażać, odmawiać czegoś w tym celu, by inni byli szczęśliwi, by cały naród zbierał stąd plony. Wbrew tym podszeptom bądźcie pewni, że jest wieczysta wartość umiłowania spraw zbiorowych, bezinteresowności, która rodzi bohaterów, Bożych rycerzy. Polegli bohaterowie, pozostawili nam testament swym ofiarnym czynem, a my pod karą niesławy mamy być tego testamentu wykonawcami. Niechaj ich czyny, zamysły i uczucia rozplenjają się u potomnych po najdłuższe wieki i niech głoszą swoim i obcym ich chwałę.

Następnie odsłonił prof. Dr. Rubczyński wielką tablicę marmurową otoczoną wieńcami z kwiecia i zieleni, a na tablicy tej widniały wyryte złotemi głoskami słowa:

Uniwersytet Jagielloński Swym Wychowańcom, poległym za wolną i zjednoczoną Polskę 1914—1924,

poczem następowało 209 nazwisk poległych bohaterów, rozmieszczone w 6 kolumnach.

Po uroczystości tej rektor Dr. Roztworowski podziękował przedstawicielom władz z ks. biskupem Sapiehą na czele za wzięcie udziału w tej uroczystej chwili, poczem chór akademicki odśpiewał hymn „Jeszcze Polska".

Uroczystości Jubileuszowe. W kościele Ks. ks. Misjonarzy na Nowej Wsi (dojazd tramwajem Nr. 2 do Parku Krakowskiego) odbędzie się w dniach 6, 7 i 8 bm., z okazji 300-nej rocznicy założenia Zgromadzenia ks. ks. Misjonarzy, uroczyste triduа z całodziennem wystawieniem Najśw. Sakramentu. Porządek nabożeństw: o godz. 6 Roraty, o 8-ej Wotywa, o 10-ej suma z kazaniem, o 5-ej popoł. Nieszpory z kazaniem. W niedzielę na sumie msza Perosiego (chór męski miejsc. Sodalicji Marj.), Nieszpory łacińskie (chór kleryków ks. ks. Misj.) W poniedziałek na sumie msza Gounoda (chór miesz. Mał. Seminarjum ks. ks. Misj.). We wtorek msza Stehlego (tenże chór z tow. orkiestry 20 pp.). Nieszpory polskie w poniedziałek i we wtorek odśpiewa chór miesz. Mał. Sem. naprzemian z ludem.

Zbrodnia fałszowania banknotów. Przed sądem wojskowym w Krakowie toczyła się wczoraj rozprawa przeciw Franciszkowi Majewskiemu, szer. 73 p. p., który we wrześniu br. podrabiał i puszczał w obieg banknoty dwu złotowe. Banknoty były łudząco podobne do prawdziwych, a władze policyjne kilka sztuk przychwyciły i sprawcę natychmiast aresztowano. Oskarżony przyznał się do winy, a sąd w uwzględnieniu nadzwyczajnych okoliczności łagodzących zasądził go za tę zbrodnię na kara 3 miesięcy więzienia.

Przewodniczył major Dr. Żebracki, oskarżał kap. Dr. Roch, obronę wnosił adwokat Dr. Birnbaum.

Związek Zawodowy Urzędników Prywatnych przyjmuje do dnia 15 bm. w lokalu własnym przy ul. Sławkowskiej 6, I. p. codziennie od godz. 7—9-ej zgłoszenia na następujące kursy: a) stenografji, b) angielskiego (wyższy i niższy), c) francuskiego. d) niemieckiego (wyższy i niższy), e) nowy kurs buchalterji.

Wszystkie kursy prowadzą pierwszorzędne siły fachowe.

Z Polsk. Związku Narciarskiego. Kurs jazdy na nartach urządza Polski Związek Narciarski w czasie świąt Bożego Narodzenia w Zakopanem. Kurs potrwa 6 dni, od 26—31 12. Podzielony będzie na grupy: początkujących, wprawnych, wysokogórski i zawodników, pod kier. trenera szwedzkiego W. Stolpego. Naczelnym kierownikiem kursu będzie inż. Al. Bobkowski a do pomocy dodani mu będą liczni fachowi instruktorzy. Dla zawodników zarezerwowane będą w Zakopanem kwatery po bardzo niskiej cenie oraz urządzona będzie wypożyczalnia nart. Nadto korzystają ze zniżek kolejowych. Opłata za kurs wynosi: dla niezrzeszonych 12 zł. dla zrzeszonych w PZN. 6 zł., dla młodzieży szkolnej 3 zł.

Bliższe informacje w afiszach, programach i dalszych komunikatach.

„Geopolityczne tendencje Polski". W niedzielę dnia 6 grudnia odbędzie się w sali Kopernika Uniw. Jag. staraniem Młodzieży Wszechpolskiej odczyt Prof. U. J. Smoleńskiego p. t. Geopolityczne tendencje Polski. Odczyt ten będzie trzecim z cyklu „Międzynarodowe położenie a Polska". Początek o godz. 6 wiecz. Bilety wstępu w cenie 1 zł. i akad. 50 groszy.

Na marginesie mowy Michalskiego.

POCIĄG PROWADZONY PRZEZ „WOJEWODĘ I 4 STAROSTÓW".

Poseł Jerzy Michalski, sekundant p. Korfantego w jego zaciekłej walce z Władysławem Grabskim, w wykładzie wygłoszonym w Poznaniu z inicjatywy jednego z pism tamtejszych, krytykując m. in. gospodarkę kolejową, oświadczył, że zarobki maszynistów dochodzą do wysokości pensyj 4-ej grupy uposażeniowej, przysługujących dyrektorom departamentów ministerjalnych. Skutkiem tego utarł się „dowcip", że „każdy pociąg prowadzi wojewoda i 4 starostów".

Związek maszynistów występuje przeciw tym twierdzeniom z powołaniem się na następujące cyfry:

„Maszyniści kolejowi zaliczeni są do 8-ej i 9-ej grupy uposażeniowej, ich pomocnicy do 10-ej i 11-ej a nawet 12-ej. Ilość maszynistów w 8-ej grupie uposażeniowej nie przekracza 25 proc. ogólnej ilości maszynistów i pomocników. Wiele pociągów prowadzą maszyniści pomocnicy. Zarobek maszynisty z grupy 9-ej szczebel „A" (samotny), wynosi 390 + 60 punktów = 180 zł., a zwynagrodzeniem godzinowo-kilometrowem i premją (240 godzin pracy efektywnej bez postojów i przetoków, przejechanie 4000 kilometrów) 454 zł. Wojewoda zaś otrzymuje miesięcznie 642,40 plus 330 zł. za 15 dni podróży razem 972 zł., a starosta 373,40 plus 233,20 razem 611,60 zł. W stosunku do sumy wydatków ministerjum kolei, która wynosi według preliminarza 918 miljonów złotych, wydatki na wynagrodzenie godzinowo-kilometrowe wynoszą 18,8 miljonów złotych. Zarobki przedwojenne maszynistów wynosiły 230—250 rubli, 400—450 koron, 350—400 marek w poszczególnych byłych zaborach.

Przesadna opinja o wysokich zarobkach powstały stąd, że w roku ubiegłym w szeregu miejscowości obliczyły maszynistom mylnie zbyt wysokie premje. Nadpłaty te obecnie są strącane. Pozatem niektórzy maszyniści, pracujący wbrew woli, związku, 350—400 godzin miesięcznie i przejeżdżający w tym czasie 8—10 tysięcy kilometrów rzeczywiście zarabiają duże sumy, jednak kosztem nadmiernego wysiłku.

Walka z lichwą i spekulacją. Na skutek konferencji żywnościowej w województwie, Związek Ziemian w Krakowie zainicjował wśród swych członków doraźną akcję dostawy zboża do miasta, pragnąc w ten sposób usunąć niesumiennych dostawców, którzy dla swych celów pragnęli wykorzystać chwilowy spadek waluty naszej, przeprowadzając kalkulację tylko w dolarach a tem samem przyczyniając się do zwyżki cen najpotrzebniejszych artykułów.

Wynik akcji w rezultatach okazał się odrazu pomyślnym. Tow. handlu zbożem zaoferowało 1 wagon żyta, zarząd dóbr Dębiec hr. Raczyńskiego 3 wagony, hr. Tarnawski Szczepan 1 wagon, ks. Adam Czartoryski 1 wagon, p. Szańkowski kilka wagonów. Zapowiedziana jest dalsza wysyłka. W ten sposób niema obawy, aby mógł grozić miastu brak dostawy zboża a jest natomiast nadzieja, że chwilowa zwyżka cen mąki niebawem będzie zahamowany, lecz nawet musi ulec obniżce.

W sprawie eksportu płodów rolniczych. Ministerstwo Przemysłu i Handlu zawiadamia, że firmy pracujące w eksporcie płodów rolniczych i produktów przemysłu rolniczego mogą się zgłaszać osobiście lub piśmiennie w sprawach, w których pomoc lub interwencja rządu mogłaby być pożyteczna dla poparcia usiłowań wywozowych do Delegatury Eksportowej w Ministerstwie Przemysłu i Handlu, pokój 224.

W sprawie zaopatrzenia Krakowa w chleb i mięso. Z chwilą gwałtownego spadku złotego a zwyżki dolara stała się w Krakowie piekącą kwestja zaopatrzenia piekarni miejskiej i piekarń prywatnych w mąkę do wypiekania chleba. Krakowscy handlarze mąki i młyny wstrzymali bowiem sprzedaż mąki w złotych domagając się efektywnych dolarów, którymi nie dysponują równie krakowscy piekarze jak i gmina m. Krakowa. Groziło więc Krakowowi że ludność zostanie bez chleba.

W tej sytuacji prezydjum miasta zwołało konferencję celem zastanowienia się co przedsięwziąć należy, aby w pierwszym rzędzie ludność Krakowa bez chleba nie pozostała. Po przeprowadzeniu dyskusji wysłano telegramy do Prezydjum Rady Ministrów i p. Ministra spraw wewn. z przedstawieniem sytuacji i żądaniem wydania odpowiednich zarządzeń, aby ludności Krakowa w obecnem ciężkiem poło-

żeniu gospodarczem chleba nie zabrakło. Niezależnie od tego prezydjum miasta wysłało do Poznania swego urzędnika z odpowiednią gotówką i poleceniem, by tam bezzwłocznie zakontraktował większą ilość mąki dla Krakowa co się też już stało.

Chcąc jednak sprawę dostawy mąki dla Krakowa chleba uniezależnić od tego rodzaju nieprzewidzianych wypadków jak nagła zwyżka dolara wzgl. spadek złotego — prezydjum miasta przedstawiło w Warszawie w dniu 2 bm. min. Raczkiewiczowi sytuację wytworzoną na terenie Krakowa i Górnego Śląska domagając się odpowiedniej w tym kierunku ingerencji rządu centralnego Rozchodzi się bowiem o to aby uzyskać jużto dla miasta, już też dla krakowskich młynów odpowiednie fundusze na zgromadzenie większych zapasów zboża, z którychby tak gmina dla swej piekarni, jak i piekarze krakowscy mogli otrzymywać odpowiednie zapasy mąki po niskiej stosunkowo cenie niezależnie od gwałtownych wahań walutowych. Sprawa uzyskania funduszów w tej chwili od Rządu centralnego ze względu na stosunki gospodarcze nie jest rzeczą łatwą i w uwzględnieniu tego prezydjum miasta wysunęło także drugą koncepcję, by na wypadek takiej sytuacji, w jakiej znalazł się Kraków w dniu 1 grudnia br. Rząd centralny wyjednał u władz wojskowych odstąpienie gminie m. Krakowa na pewien przeciąg czasu odpowiedniej ilości mąki chlebowej. P. Minister Raczkiewicz przyrzekł tę sprawę przedstawić na Radzie Ministrów i jak najprzychylniej ją traktować. Ponadto prezydjum miasta odniosło się do województwa z prośbą, aby zarządziło odpowiednie kroki celem spisania zapasów mąki i zboża tak u handlarzy mąki, jak i w młynach krakowskich oraz w młynach powiatu krak. tak, aby w razie potrzeby Zarząd miasta mógł mieć dokładny obraz, jakiemi zapasami można rozporządzać. Jest nadzieja, że rząd odpowiedniemi środkami potrafi wpłynąć, aby mąkę kupować nie za efektywne dolary lecz za złote, które są państwową walutą.

Piekarnia miejska posiada zapas mąki na dni najbliższe. Chleb dostarcza się po cenie 35 gr. za 1 klg wszystkim sklepom, które miejski chleb rozsprzedają. Większy transport mąki wysłany został pod adresem magistratu m. Krakowa z Poznania. Pogłoski o braku chleba w mieście są nieuzasadnione. Kupcy, którzy pobierają nadmierne ceny za towary żywnościowe pociągani będą przez Magistrat do surowej odpowiedzialności. Zażalenia w tym względzie skierować należy do Wydziału VIII Magistratu.

Ceny mąki chlebowej kształtują się stosunkowo pomyślnie, gmina m. Krakowa bowiem zakontraktowała w Poznaniu loco Poznań mąkę 65 proc. po 34 i pół grosza za 1 kg., która to mąka kalkuluje się w Krakowie na 39 gr. za 1 kg. Gmina dysponuje w tej chwili w swojej piekarni zapasami mąki wystarczającemi na 2 tygodnie.

Z sali sądowej.

Epilog nadużyć w intendanturze krakowskiej. Przez ostatnie dwa dni toczyła się w krak. sądzie okręg. wojskow. rozprawa przeciw kpt. Leonowi Zatloukalowi z V. Okr. Szef. Int., oskarżonemu o szereg nadużyć. Według aktu oskarżenia kpt. Zatloukal celem uzyskania bezzwrotnej zapomogi doniósł do policji i żandarmerji o zmyślonej kradzieży 4000 zł., 2 sztuk płótna i 2 damskich koszul, a po otrzymaniu zaświadczenia o zgłoszeniu tej kradzieży i po wniesieniu podania do swych władz przełożonych otrzymał zapomogę w kwocie 300 zł. ze szkodą dla Skarbu Państwa. Jako kierownik referatu kwaterunkowego Szef. Int. O. K. Nr. V. pobrał z kasy skarbowej raz 2300 zł., drugi raz zaś 6200 zł., rzekomo na zakup materjałów kancelaryjnych i pieniądze te obrócił na własne potrzeby, zwracając potem tę sumę w ratach 2000 zł., 2000 zł., 4000 zł. i 500 zł. Ponadto oskarżony pobrał 500 zł. rzekomo dla swego referatu i obrócił na własne potrzeby, czem dopuścił się sprzeniewierzenia przedmiotów powierzonych mu z powodu służby z naruszeniem tejże.

Czynami tymi i innymi objętymi w dalszych punktach aktu oskarżenia kpt. Zatloukal dopuścił się zbrodni oszustwa, zbrodni sprzeniewierzenia i przekroczeń dyscyplinarnych. Po przesłuchaniu oskarżonego, który częściowo do winy się przyznaje, częścią zaś do niej się nie poczuwa, nastąpiły zeznania świadków.

KRONIKA ZAKOPIAŃSKA.

Skocznia narciarska. Remont skoczni narciarskiej na Krokwi (drugiej co do wielkości w Europie) jest już na ukończeniu. Dyr. Stryjeński, dzięki któremu skocznia będzie mogła być czynna, obiecuje wykończyć ją w paru dniach.

Michał Rusinek.

Idzie Mikołaj święty.

Idzie Mikołaj święty
Przez wzgórki, pośród pola,
Gdzie stopą śnieg nietknięty,
Gdzie zamarznięta rola—
Idzie Mikołaj święty
Przez lasy, pośród drzewa,
Gdzie strumień lodem ścięty,
Gdzie wichr na świerkach śpiewa.
Wieczorną idzie porą
Do wioski, do chatyny,
Gdzie złotem okna gorą,
Gdzie dym z chałupy siny...
Wsunął się gdzieś do chatki,
Jakąś tam chwilkę zbawił,
Coś tam pogadał z dziatki
Coś im tam pozostawił.

— — — — — — — — — —

Idzie Mikołaj święty
Wśród wichry, pośród góry,
Gdzie niby gród zaklęty
Jakiegoś miasta mury—
Wieczorną przyszedł porą
Do miasta, do pokoji,
Gdzie złotem okna gorą,
Łuna nad miastem stoi—
Otarł ze śniegu nogi,
Otrząsnął śnieg z odzieży
I cicho wszedł za progi,
Gdzie dziatwa w łóżkach leży...
Coś im do główek gadał,
Coś szeptał w małe uszka,
Coś im tam poukładał
Na stolikach, obok łóżka.

— — — — — — — — — —

Odszedł Mikołaj święty
Świt bowiem począł wstawać.
Bolały starca pięty
I nie miał co rozdawać.



Kronika Śląska

REPERTUAR TEATRU POLSKIEGO W KATOWICACH.

Niedziela 6-go godz. 3 m. 30 po poł. „Mazepa" (opera po cenach o 40 proc. zniżonych).

Niedziela wieczorem o godz. 7.30 „Codziennie o 5-ej".

Z KATOWICKIEGO.

Władze policyjne w walce z lichwą i spekulacją. Władze policyjne nie ograniczają się tylko do karania ujawnionych nadużyć, ale dążą do dalszego ujawniania ich. W tym celu Dyrekcja Policji w Katowicach, wydała obwieszczenie, w którem zwraca uwagę na sztuczność zjawisk lichwy i spekulacji i nawołuje ludność do dalszego ujawniania wszelkich nadużyć. W ten sposób wspólnemi siłami uda się urwać łeb zdradliwej hydrze sztucznej drożyzny.

Inicjatywa Dyrekcji Policji powinna spotkać się z poparciem ludności przedewszystkiem w jej własnym interesie. (m)

Jedna z ofiar spekulacji dolarowej. Zakomunikowano nam jeden z wielu wypadków z okresu ostatniej spekulacji dolarowej. Pewien jegomość, dość zresztą zamożny, pragnął uchronić się od strat z powodu „dewaluacji" złotego. Kupił więc pokątnie kilkaset dolarów... Aż przyszedł sromotny „odwrót" dolara; wówczas jegomość ów znowu zapragnął ratować się od straty walutowej i zaproponował jednemu z tutejszych banków kupno większej ilości dolarów. Fachowiec bankowy stwierdził, że wszystkie banknoty dolarowe były fałszywe.

To się nazywa „zarobek na czysto". (m)

Firmy niemieckie szerzycielami drożyzny. Nie trudno o wymowne dowody, że firmy niemieckie (może nie wszystkie) szerzą drożyznę, korzystając z ostatnich wahań walutowych. Ot, np. firma Steinitz przy ul. Wojewódzkiej sprzedawała lepsze obsadki po 80—100 gr. przy wysokim kursie dolara. Za te same obsadki w kilka dni potem, już po znacznym spadku dolara, żądano w tej firmie 100—150 gr. Jest to klasyczny przykład spekulacji i sztucznego powiększania drożyzny. Należy dodać, że obsadki, o których mowa były z tego samego kompletu. (m)

Przepisy w życiu młodzieży szkolnej. Wydział Oświecenia Publicznego Woj. Śląskiego, dąży stale do ujęcia życia szkolnego i pozaszkolnego młodzieży w pewne karby, niezbędne do osiągnięcia pozytywnych wyników wychowania. Ostatnio wydane zostały nowe przepisy, regulujące tryb życia ucznia w szkole i w domu, zachowanie się w miejscach publicznych, zwłaszcza na ulicy itd. Przepisy te mają być wprowadzane w życie metodami łagodnemi, pedagogicznemi, nie mniej jednak przewidują one ostre następstwa w razie przewinień ze strony uczniów. Dobrze byłoby, żeby ogół rodziców zapoznano — np. na konferencjach — z temi przepisami, aby mogli dbać, żeby młodzież nie wykraczała przeciwko nim. (m)

Wystawa kanarków. Dziś w niedzielę o godzinie 9-tej rano, w lokalu „Strzechy górniczej" przy ul. Andrzeja 9. odbędzie się otwarcie wystawy kanarków. (m)

Z ŚWIĘTOCHŁOWICKIEGO.

Ruch oświatowy w Nowych Hajdukach. Dnia 12. bm zostały otwarte bezpłatne kursy języka polskiego dla dorosłych w Nowych Hajdukach w 8 klasowej szkole powszechnej. Na kursy te wpisało się 63 osób. Nauka odbywa się we wtorki i piątki od godz. 7-mej wieczorem. Naukę na kursach prowadzą pp. nauczyciele Hellebrand i Magiera. — Dnia 8. grudnia, t. j. we wtorek, urządza grono katol. szkoły powszechnej w Nowych Hajdukach uroczystość 900-letniej rocznicy koronacji Bolesława Chrobrego. W uroczystości tej wezmą udział wszystkie miejscowe instytucje oświatowe. Program uroczystości następujący: Rano o godz. 8. nabożeństwo z udziałem młodzieży szkolnej i obywatelstwa, po nabożeństwie młodzież uda się do szkoły, gdzie zostaną wygłoszone odczyty w 3-ch grupach przez pp. naucz. Studnickiego, Magierę i Grudkiewiczównę. Wieczorem o godz. 6-tej w sali p. Gieringa odbędzie się wieczornica, na którą złożą się: 1. Słowo wstępne — p. kierownik Sywuka Jan. 2. Dwie pieśni — chóru szkolnego — p. naucz. Studnicki. 3. Deklamacja — dzieci szkolne. 4. Referat — p. naucz. Folek Jan. 5. Znaczenie powstania listopadowego — p. kier. Sywula. 6. Dwie pieśni — chór „Harmonia" p. naucz. Studnicki. 7. „Zmartwychwstali". Obraz sceniczny. — Młodz. Żeńska z Nowych Hajduk. — Reżyser p. naucz. Ostrowska.

Z MYSŁOWIC.

Z posiedzenia komisarycznej Rady Miejskiej. Posiedzenie odbyło się w piątek, o godz. 5-tej popoł. Kontynuowano obrady budżetowe, które zakończono następującemi uchwałami; reasumowano uchwałę dotyczącą skreślenia 7 tys. złotych z budżetu gimn. żeńskiego za godziny nadliczbowe. Skreślono tylko 3 tys. zł. W budżecie ubogich skreślono w pozycji 11) 3 tys. zł., a stworzono pozycję 11a (poradnia dla matek), na którą przeniesiono te 3 tys. zł. Dochód w budżecie tym przewiduje 8.500 zł., rozchód 85.500 zł.

Szpital miejski — dochód 51.150 zł., rozchód 69.103 zł.

Rzeźnia i jej administracja 150.000 zł. (budżet zrównoważony).

Zamknięcie rachunkowe Gł. Kasy miejskiej za rok 1924, znowu odroczono z powodu nieobecnego referenta.

Uchwalono utworzyć natychmiast etatowe miejsce przy Administracji miejskiej, a to z powodu niemożności obsadzenia go siłami już zaangażowanemi.

Sprawę dożywotniego uposażenia 6 urzędników miejskich odroczono z powodu nieobecności referenta.

Mianowanie niepłatnego członka Magistratu odroczono z powodu braku quorum.

Wniosek Izby profesora targowicy o jednorazowe wsparcie, przekazano do rozpatrzenia deputacji ubogich.

Uchwalono wniosek nagły o zatwierdzenie uchwały magistratu w sprawie pokrycia środków w związku z uroczystością konsekracji pierwszego Biskupa Śląskiego.

Wniosek nagły red. Zalejskiego o energiczne zwalczanie lichwy w Mysłowicach, przekazano Magistratowi w celu wszczęcia odpowiednich kroków. (m)

Konferencje wywiadowcze i zebranie rodziców. Dziś, w niedzielę o godz. 10-tej do godz. 11-tej min. 30, odbędzie się konferencja wywiadowcza w gimnazjum państwowem, od godz. 10-tej min. 30 do godz. 12-tej — w Seminarjum żeńskiem. Podczas tych konferencji rodzice mogą poinformować się najdokładniej o postępach i zachowaniu się synów. Tego samego dnia, o godz. 11-tej min. 30, odbędzie się w gimnazjum państwowem wspólna konferencja rodziców z gronem nauczycielskiem. Konieczny udział najszerszych warstw rodzicielskich. (m)

Przedstawienie. Kongregacja Marjańska urządza w święto N. P. M. dnia 8. b. m. we wtorek, o godz. 6-tej min. 30, przedstawienie nastrojowe w sali p. Kafretty. (m)

Co nam daje spis ludności? W związku z zapowiedzianym na 31 bm. powszechnym spisem ludności na Górnym Śląsku, Główny Urząd statystyczny rozesłał do rozplakatowania popularnie ujęte informacje, po co urządza się spisy ludności, co one dają państwu i samej ludności. W publikacji tej jest również zwrócona uwaga na szkodliwość różnych przesądów na temat celów spisu. Informacje te zostały już rozesłane po miastach, osadach i wsiach i powinny przyczynić się do właściwego zrozumienia przez ludność celów akcji spisowej. (m)

Transport bezrobotnych. We środę wieczorem (zamiast we wtorek rano) wyjechał z Mysłowic do Francji transport bezrobotnych, w którym było 498 osób, w tem 377 mężczyzn, 75 kobiet i 46 dzieci. (m)

Wyjaśnienie w sprawie „gwiazdki" dla ubogich. Wobec ukazania się w jednem z pism wiadomości, że Magistrat zamierza przed „gwiazdką" na nowo zarejestrować ubogich dawniej rejestrowanych i nierejestrowanych, należy stwierdzić, że jest to niezgodne z prawdą. „Gwiazdka" będzie urządzona tylko dla tych ubogich, którzy są zarejestrowani w księdze ubogich miasta Mysłowic, a których liczba przekracza 400. Dodatkowej rejestracji „gwiazdkowej" nie będzie. (m)

Ze starej targowicy. Trwające od kilkunastu dni czarnogiełdziarskie spekulacje dolarowe odbiły się też na ruchu targowym w handlu bydłem i nierogacizną. Normalny spęd świń wynosi się pomiędzy 1000—1500 sztuk. Podaż b. [illegible] popyt wielki, ceny wyśrubowane.

W tenże czwartek bawiła na terenie t[illegible]wym komisja z ramienia Dyrekcji kolei w Katowicach, w celu zbadania gospodarki na terenie tym, stanowiącym własność Dyrekcji.

Istnieje przypuszczenie, że targowicy będzie przyznana część ekspedycji dla celów targowych. (m)

Wyjaśnienie. Wiadomość o podwyższeniu podatków: budynkowego i gruntowego na pokrycie potrzeb gminnych, dotyczy Mysłowic, a nie Katowic. (m)

Z KRÓLEWSKIEJ HUTY.

Magistrat i Urząd policyjny ostrzega kupców i handlarzy przed zamykaniem składów i podwyższeniem cen za towary. Winni będą najostrzejszemi karami obłożeni.

Król. Huta. (Ciekawy odczyt). W piątek dnia 11. grudnia br. odbędzie się na sali 25-tej w ratuszu zebranie plenarne Związku Centralnego Opieki nad dziećmi i młodzieżą, połączone z referatem Ks. prof. Dr. Siary na temat: „Humanitaryzm". Na zebranie to zaprasza się niniejszem nauczycielstwo, wychowawców oraz wszystkich tych obywateli, których dobro młodzieży, a tem samem w myśl zasady: „młodzież to przyszłość narodu" — dobro i przyszłość narodu obchodzi. Zebranie rozpocznie się punktualnie o godz. ½8-mej wieczorem.

Z Królewskiej Huty. (Uroczystość górnicza). Podobnie jak we wszystkich obwodach górniczych województwa śląskiego odbyła się i tu doroczna uroczystość górnicza.

W kościele św. Barbary zgromadziły się liczne zastępy górników z okolicznych kopalń i odbyło się uroczyste nabożeństwo. O godz. 11-tej przed południem odbyła się w ratuszu podniosła uroczystość wręczenia dyplomów honorowych i oznak zasłużonym weteranom pracy górniczej w liczbie 66. Na uroczystość tę przybyli imieniem wyższego urzędu górniczego p. dyr. dr Szefer, p. burmistrz Spaltenstein, przedstawiciel rady miejskiej p. Idźkowski, p. radca Grześ, p. starosta pow. świetochłowickiego dr Potyka, przedstawiciele organizacyj zawodowych górniczych, prasy, i inni. Po odegraniu marsza przez orkiestrę Skarbofermu przemówił do zgromadzonych p. Szefer, a następnie rozdał weteranom dyplomy honorowe. Jeden z weteranów wygłosił serdeczne przemówienie, dziękując wzruszonemi słowami za odznaczenia, i wznosząc okrzyk na cześć Rzeczypospolitej i górnictwa.

Z TARNOGÓRSKIEGO.

Tarn. Góry. (Obchód). W ubiegły wtorek dnia 1. grudnia b. r. odbyła się w tutejszem Seminarjum wspaniała i podniosła uroczystość ku czci wielkiego króla polskiego Bolesława Chrobrego. O godz. 8-mej odprawiono uroczystą mszą św., odśpiewano modlitwy za Rzeczpospolitą i Jej Prezydenta i zaintonowano Te Deum. Potem w przyozdobionej auli wygłoszono odczyt o znaczeniu wielkiego króla dla Polski. O jego bitności i waleczności wojska jego, świadczą słowa wroga Bolesława: „Żołnierze jego, to lwy, którym przewodniczy lew ryczący". Bolesław Chrobry położył tamę pochodowi niemieckiemu na wschód. Śpiewy chóralne, pięknie wykonane, deklamacje do uroczystości dostosowane, tworzyły niby ramy dla obrazu Bolesława Chrobrego. Pod koniec Dyrektor Zakładu Dr. Reginek podkreślił, że po dniach upokorzenia narodu i upadku politycznego nowo zbudowanej Polski nikt nam nie wydrze, wrogowie nasi kraju tego już nie rozszarpią. Nie damy ziemi skąd nasz ród. Rotą Konopnickiej zakończono uroczystość.

Z RYBNICKIEGO.

Kurs dokształcający dla starszych w Knurowie. Z końcem listopada został uruchomiony w Knurowie kurs dokształcający dla starszych obojga płci, przy szkole powszechnej Nr. 1. Na kurs zgłosiło się około 300 osób. Zakres kursu obejmuje: język polski, naukę o Polsce współczesnej i rachunki z geometrją, których udziela miejscowe nauczycielstwo. Kurs uzupełnia się pogadankami historycznemi, które będą ilustrowane przeźroczami.

Młodzieży naszej, która tak ochoczo garnie się do uzupełnienia swej wiedzy i języka ojczystego, należy się uznanie i tą drogą życzymy jej „Szczęść Boże" w pracy.

Z CIESZYŃSKIEGO.

Wykład. W dniu 3. bm. wygłosi na dochód Macierzy Szkolnej w Czechosłowacji w ... Domu Narodowego prof. Dr. Simm wykład ... „Z biologji wody".

Towarzystwa Teatru Polskiego w Cieszynie. Tutejsze Towarzystwo Teatru Polskiego dzięki ruchliwości swego prezesa, prok. Arcta i członków Zarządu rozwija coraz większą działalność. Po występach zespołu teatru katowickiego („Pan naczelnik, to ja" i „Judasz z Kariotu") odegrało Kółko amatorskie Tow pod reżyserją prof. Bobińskiego na dochód Powiatowego Komitetu Obrony Przeciwgazowej francuską farsę „Rozkosze ogniska domowego", a obecnie przygotowuje nowe dwa wieczory teatralne. Najbliższą premjerą ma być reżyserowana przez prof. Borejkę komedja Winawera „R. H. Inżynier", w styczniu zaś wystawia Koło pod reżyserją p. Szpyrłaka nigdy niestarzejące się Rydlowskie „Betlejem Polskie". Tej ruchliwości Zarządu i Koła amatorskiego Tow. Teatru Polskiego należy serdecznie przyklasnąć.

Z życia towarzystw

w Szarleju.

Tow. gimnastyczne „Sokół" w Szarleju urządza dnia 6-go grudnia 1925 r. na sali dh. Kubańskiego „Wieczór ćwiczeń" połączony z koncertem orkiestry smyczkowej.

Program:

Część I. 1. Chór (pod kierunkiem dh. prof. Musiała); 2. Występ młodzieży żeńskiej z chorągiewkami; 3. Występ druhów na drążku; 4. Występ druhin z laskami; 5. Piramidy młodzieży męskiej; 6. Deklamacja.

Część II. 7. Wykład o wychowaniu fizycznem (przez prof. Musiała); 8. Występ młodzieży męskiej z laskami; 9. Występ druhów na poręczach; 10. Występ druhin z sierpami; 11. Ćwiczenia druhów wolne; 12. Deklamacja.

Część III. 13. Chór (pod kier. dh. prof. Musiała); 14. Występ druhów na koniu; 15. Ćwiczenia druhin wolne; 16. Ćwiczenia druhów kilofami; 17. Piramidy druhów; 18. Monolog.

Tow. Polek w Szarleju ma dnia 7 grudnia 1925 r. o godz. 5-tej swe miesięczne zebranie u p. Kubańskiego połączone z „Mikołajem". Wstęp tylko dla członkiń za kwitarjuszami w których wkładka jest uregulowana. Dzieci nie wolno ze sobą zabierać. Ponieważ nadchodzi walne zebranie uprasza się wkładki uregulować.

Zarząd.

Wahania złotego a śląski węgiel.

(Stab.) P. Minister Skarbu Zdziechowski, w jednej z dotychczasowych swoich enuncjacyj powiedział, że „Rząd zaopiekuje się przemysłem". W jakiem znaczeniu należy rozumieć te słowa na razie jeszcze nie wiadomo, bo problem walutowy tak zaciężył na pierwszych tygodniach istnienia obecnego Rządu, że nie jest on poprostu w stanie okazać swoich tendencyj w kierunku rozwiązania problemu ożywienia gospodarstwa prywatnego — a pod tym właśnie hasłem doszedł do steru nawą państwa. Nagły i jedynie spekulacyjnemi względami uzasadniony spadek złotego, który załamał się wskutek natychmiastowej i ostrej przeciwakcji M. S. i obywatelskiego stanowiska niektórych sfer gospodarczych, obudził w pewnych kołach wiele tajemnych nadziei, marzonych dotychczas jedynie w strasznym śnie, gdzie upiorem było widmo p. Grabskiego trzymającego w silnych dłoniach polski pieniądz. Koła te, to właśnie przemysł, owe bezdomne dzieciątko cieszące się obiecaną opieką obecnego Ministra Skarbu, a szczególnie... śląski przemysł węglowy.

We wczorajszym artykule o obrocie węglem śląskim rozmyślnie uwydatniliśmy różnicę między ilością węgla wysyłanego na eksport, a zużywanego przez kraj. Różnicę tą można naogół określić jak 2 do 5, przyjąwszy W. M. Gdańsk za integralną część basenu gospodarczego Polski, a co za tem idzie, za wewnętrzny rynek zbytu. Chodziło tutaj o poparcie twierdzenia, że rynek wewnętrzny, około uzyskania którego przemysł śląski nie czyni żadnych starań, a owszem stawia przeszkody w postaci wysokich cen na węgiel, jest jedynie naturalnym i najbardziej z punktu widzenia gospodarki państwowej (a taki punkt widzenia jest dla nas miarodajny) ekonomicznym terenem spożycia śląskiego węgla.

Trzeba jednak zrozumieć, że w czasach ciężkiego kryzysu gospodarczego i przy ogólnym braku gotówki większa część transakcyj między przemysłem śląskim, a polskim pośrednikiem i konsumentem odbywa się pod wszelkiemi możliwemi postaciami kredytu. I właśnie ten brak gotówki w kraju jest napewno przyczyną usilnych tendencyj eksportowych śląskiego przemysłu, który z zagranicy otrzymuje za towar natychmiast gotówkę, chociaż (tak przynajmniej twierdzą przemysłowcy) oddaje węgiel poniżej kosztów własnych.

Kwestja względnie wysokich kosztów własnych w przemyśle węglowym wymaga specjalnego omówienia i zajmiemy się nią w jednym z następnych artykułów. Stwierdzamy tylko obecnie, że przemysł w ostatnich dniach oblicza te koszta na 16 zł za tonę. — Przeciętna cena węgla w sprzedaży zagranicznej wynosi 12 zł za tonę, a w sprzedaży wewnętrznej 24 zł (dwa razy więcej!). Zysk ze sprzedaży wewnętrznej pokrywa stratę na węglu eksportowanym, a natychmiastowo płatności z zagranicy dostarczają kapitału obrotowego przedsiębiorstwom. Taki był stan w śląskim przemyśle węglowym przed ostatnim spadkiem złotego.

Nagły spadek złotego zmienił zasadniczo konjunkturę dla węgla śląskiego na rynkach zagranicznych. Kiedy przypuszczalnie przy kursie 6 zł za dolara przedsiębiorstwa śląskie otrzymywały za tonę węgla podaną przez nas wyżej cenę 12 zł, to już przy kursie 8 zł za dolara uzyskiwały 16 zł, a więc wysokość kosztów własnych. Jasnem jest bowiem, że ceny węgla eksportowego kalkulowane są w dolarach i obce waluty wpływają do kas towarzystw węglowych. Dalsza zwyżka kursu przynosiła już zysk, a kilkudniowy krach złotego był okresem manny zesłanej z nieba (niewiadomo za co?) przem. węglowemu. W czasie tych kilku dni wykorzystano wszelkie możliwości dla wysłania zagranicę jaknajwiększych ilości węgla, czego najlepszym dowodem jest, że pośrednicy krajowi odchodzili z kwitkiem z biur sprzedaży, usłyszawszy polecenie przeczekania „krytycznego" czasu.

Nikt bynajmniej nie może zazdrościć śląskim baronom węglowym przejściowych zysków, jakie pozwoliły na chwilowe chociaż zwiększenie ich kapitału obrotowego, którego brak odczuwa dotkliwie każde przedsiębiorstwo. Kryje się w tem jednak niebezpieczeństwo precedensu na przyszłość, który mógłby być wyzyskany przy ciężkich kolejach gospodarczych, jakie czekają jeszcze Polskę, a z nią i nasz przemysł węglowy. Przedsmak inflacyjnych zysków powiększy napewno istniejące już oddawna w przemyśle polskim tendencje do częściowej chociaż inflacji w celu umożliwienia spotęgowanego eksportu. Ale przykre doświadczenie nauczyło nas, że budowanie życia gospodarczego na inflacji to wznoszenie domów na piasku, a nam i naszej przyszłości trzeba silnych fundamentów. I dlatego musimy stanowczo się oprzeć wszelkim zakusom na stały, złoty pieniądz polski.

Sprawy Towarzystw.

Baczność Powstańcy pow. Gliwicko-Toszeckiego grupa Katowice. W poniedziałek dnia 7 bm. urządza grupa swe miesięczne zebranie w Strzesze Górniczej. Ponieważ na porządku dziennym ważne sprawy, uprasza się o liczne i punktualne przybycie wszystkich członków.

Zarząd.

„Nie kupuj dzisiaj zagranicznych towarów, bo jutro cierpieć będziesz nędzę."

Ze świata mody.

Zdawało się przed kilkoma miesiącami, że nadszedł zmierzch kostjumu. Tak się jednak nie stało, wraca on znowu na swoje miejsce w dziedzinie mody. Fason przeważnie skromny, strój dziwaczny, żakiet długi, materjały żywe, wzorzyste, o ile możności nie gładkie, kolory najczęściej używane — zielony i lila we wszystkich odcieniach. Kołnierze, rękawy i dół obramowany futerkiem farbowanem z zajęczej lub króliczej skórki.



I. Suknia z głębokiem wycięciem ztyłu a o fasonie kloszowym nie dałaby odpowiedniej linji. Łączy się więc wycięcie wstążeczkami, a podkłada się nieprzejrzystą gazą koloru cielistego przez co osiąga się całkowity efekt i linji sukni i wycięcia.



II. Rycina środkowa przedstawia trzy kostjumy, z których dwa pierwsze bardziej strojne, różnią się głównie przybraniem futrzanem. Do pierwszego użyto imitacji tygrysiej a do drugiego skórki lisiej. Model trzeci z materjału w kratę o szerszym nieco kroju, przybrany oposami, chociaż skromny i prosty wygląda bardzo elegancko.



III. Rycina przedstawia ostatnią nowość w dziedzinie grzebieni, mianowicie praktyczny bardzo w noszeniu potrójnie składany grzebień, mieszczący się nawet w najmniejszej torebce, a przechowywany w małem etui w ręcznej torebce.

Czcionkami drukarni „Gońca Śląskiego“ w Katowicach.
Pod zarzadem Karola Koźlika.

Ze sportu.

WALKI ZAPAŚNICZE O MISTRZOWSTWO.

Dziś od godziny 15-tej rozpoczynają się na sali p. Wismacha (dawniej Grünfeld) w Załężu walki zapaśnicze o mistrzowstwo Polski pomiędzy zawodnikami śląskiemi a gośćmi z Warszawy, Krakowa, Poznania, Łodzi i Bydgoszczy. Z zapaśników śląskich biorą udział ci, którzy zdobyli w odnośnych klasach w zawodach o mistrzowstwo okręgów pierwsze i drugie miejsce.

W wadze muszej do 108 f. walczą I. Koptoń z KS. „Athen“ Ruda i II. Szyma z T. A. „Lurych“, Siemianowice, w wadze koguciej do 116 f. I. Kałański z T. A. „Biały Orzeł“, Szopienice i II. Hahn z tego samego towarzystwa, w wadze piórkowej do 124 f. I. Garus z KS. „Polonji“, Nowa Wieś, II. Hornik z KS. „Biały Orzeł“, Szopienice, w wadze lekkiej do 135 f. I. Skalec, „Athen“, Rudi, II. Sobota z T. A. „Lurych“, Siemianowice, w wadze średn. lekkiej do 150 f. I. Zeug, „Polonja“, Nowa Wieś, II. Mierzok, „Sokół II“, Katowice, w wadze półciężkiej do 165 f. Gałuszka, „Sokół II“, Katowice, II. Szczęsny, Kol. Kl. Sp., Katowice, w wadze ciężkiej ponad 165 f. I. Hein, „Sokół II“, Kitowice, II. Chmura, T. A. Rybnik.

Pozatem walczą znani kilkakrotni mistrzowie śląscy jak Musioł z T. A. „Biały Orzeł“, Szopienice, Kapias, K. S. „Lurych“, Blaszczyca i Malczerek z „Polonji“ w Nowej Wsi. Nazwiska ich przeciwników z innych dzielnic dotychczas są nie znane a losowanie przeciwników nstąpi przed rozpoczęciem zawodów w niedzielę.

WALKI ZAPAŚNICZE W SALI POWSTAŃCÓW.

Zapowiedziane afiszami walki zapaśnicze atletów zawodowych rozpoczęły się w dniu 3 bm. W pierwszym dniu walki występowali: Gebauer, mistrz Styrji, przeciw Szelidze (Lublin), którego I-szy pokonał w 4 i pół min W następnej walce pomiędzy Reglinem (Hamburg) contra Majer (Saksonja) pokonał Reglin swego przeciwnika w 13-tej minucie. Walka pomiędzy Watotem (Wiedeń) i Szwatonem (Bułgarja) skończyła się nierozstrzygnięciem. W ostatniej walce pomiędzy Sierpem (Finlandja) i Krotoniem (Wilno) zwyciężył doskonale technicznie Sierp swego przeciwnika w 14-tej i pół minucie. Sędzią p. Lukosek z KS. „Gwiazdi“ Rybnik.

PIŁKA NOŻNA.

KS. „Kresy“ — Zjednoczenie Przyjac. Sportu 1:1

Boisko w Nowych Hajdukach. Młoda drużyna KS. Kresy wyszła jak z powyższego rezultatu wynika brawurowo i to z silną drużyną Zjednoczonych Przyjacieli Sportu.

Jedynem spotkaniem niedzielnem na terenie przemysłowem G. Z. O. P. N. są zaafiszowane zawody międzymiastowe Katowice — Król.-Huta o puhar plebiscytowy o godz 2-iej popoł. na boisku KS. „Pogoń“, Katowice. Poprzedzają o godz. 12.30 te zawody teamów międzymiastowych B. Chyba nikt z piłkarzy i klubowców nie omieszka zobaczyć swych pupilów na boisku grających w drużynie reprezentacyjnej.

DROBNE WIADOMOŚCI.

Ciężka Atletyka.

W niedzielę o godz. 10-tej odbędzie się na sali Strzechy Górniczej walne zgromadzenie delegatów towarzystw atletycznych całej Polski.

Boks.

Również i Związek Bokserski na okręg śląski odbywa w niedzielę o godz. 10-tej dopoł. w lokalu p. Liczbińskiego w Katowicach swe doroczne walne zgromadzenie.

Jak już donieśliśmy w jednym z ostatnich numerów naszego pisma nasi najlepsi bokserzy walczą w niedzielę w Warszawie.

Polski Kl. Sp. Katowice.

Dziś wieczorem o godz. 7.30 Wieczorek św. Mikołaja w lokalu „Hotel do odpoczynku“.

Rezygracja p. Brolla.

Podana w prasie wiadomość, że p. Broll II. wiceprezes G. Z. O. P. N. zrezygnował, jest, jak on sam nam oświadczył, nieprawdziwą.

GORNOŚLĄSKI ZWIĄZEK OKREGOWY PIŁKI NOŻNEJ.

Komunikat Nr. 38 z posiedzenia Wydz. Gier i Dysc. GZOPN. w dniu 9. listopada 1925 r.

Obecni pp.: Synowiec, Bitniok, Dyrda, Grycner, Witczak.

1) Wobec nierozstrzygniętego wyniku półgodzinnej rozgrywki o puhar p. Fliegera między KS. „Naprzód“ Lipiny contra „Załęże 06“ w dniu 8. 11. rb. wyznaczono termin ponownych zawodów między wymienionymi klubami na dzień 15. 11. rb. o godz. 13.30 na boisku KS. „06 Załęże“.

2) Wyjaśnia się klubom, że przy rozgrywkach o puhar Fliegera obowiązują przepisy finansowe, przewidziane regulaminem gier o puhar.

3) Półfinały o puhar Fliegera odbyły się 29. 11. rb. o godz. 13.15 finał zaś w dniu 13. grudnia rb. o godz. 13-tej na boisku Pogoni (ewentualnie Kolejowego KS.) w Katowicach, przyczem gospodarzem jest właściciel boiska.

4) Załatwienia doniesienia „Kolejowego“ KS. odnośnie do zawodów między wymienionym klubem a Zjednoczeni Przyjaciele Sportu Król. Huta odroczono do czasu otrzymania z PZPN. informacji co do uprawnienia kwestjonowanych graczy.

5) Odwołanie „IFC.“ Katowice odnośnie do rozgrywki tego klubu z KS. „Ruch“ W. Hajduki odrzucono na tej podstawie, że w rozgrywkach wolno klubom wstawiać innych swych graczy.

6) Z powodu mających się odbyć zawodów związkowych w dniu 6-go grudnia rb. zakazuje się klubom należącym do GZOPN obszaru G. Śląska z wyjątkiem pow. Rybnik i Tarn. Góry, urządzenia wszelkich imprez sportowych, począwszy od godz. 12-tej w poł.

7) Na wniosek kapitana związkowego zezwala się zawieszonemu graczowi Artlowi (KS. Wiktorja Katowice) wziąć udział w zawodach dnia 6-go grudnia rb.

Za Wydział Gier i Dyscypliny GZOPN:
(—) Synowiec, przew. (—) Bitniok, sekr.

Komunikat Nr. 39 z posiedzenia Wydz. Gier i Dysc. GZOPN w dniu 19. 11. rb.

Obecni pp.: Synowiec, Bitniok, Dyrda, Grycner, Superniok i Witczak.

1) Zawody o puhar Kolejowy KS. — Zjednoczenie Przyjacieli Sportu dnia 1. 11. rb.

Na podstawie pisma PZPN stwierdzono, że gracze Elsner i Trojca z Zj. Przyj. Sp. oraz Rzychoń z Kol. KS. formalnie nie byli uprawnieni do brania udziału w zawodach, wobec czego zawody powyższe się unieważnia i naznacza się nowe zawody w dniu 29. 11. rb o godz. 13-tej Gospodarzem boiska są Zjednoczeni Przyj. Sp.

2) Półfinały o puhar im. Fliegera przesunięto z 29. 11. rb. na 13. 12. rb., o godz. 13-tej, finał na 26. grudnia o godz. 13-tej. (Boisko Pogoni ewentualnie Kol. KS.).

3) Zawieszono gracza Józefa Paluszka do czasu stwierdzenia przez PZPN, czy jest uprawniony do dalszego grywania w barwach Zjedn. Przyj. Sp.

4) Zawody o puhar Fliegera „Naprzód“ Lipiny — KS. „06 Załęże“ 22. 11. rb.

Protest „Naprzodu“ przeciw orzeczeniom sędziego uchwalono przesłać Wydz. Kol. Sędziów do zaopinjowania zgodnie z propozycją obecnego na posiedzeniu delegata tegoż Wydziału.

Za Wydział Gier i Dyscypliny GZOPN:
(—) Synowiec, przew. (—) Bitniok, sekr.

Z. P. S. O. G. Śl.

Słuszną mieliśmy rację, krytykując onegdaj działalność Związku górnośląskich publicystów sportowych, wykazujące im błędy mylnego postępowania i bojkotowania jednej z organizacji na Górnym Śląsku. Dobitnie o tem świadczy artykuł, umieszczony w ostatniem numerze „Kurjera Sportowego“, który ze względu na aktualność umieszczamy poniżej w całości:

„Powrócić musimy do pewnej sprawy, którą uważaliśmy za ukończoną. Za notatką umieszczoną w „Kurjerze Sportowym“ w drobnych wiadomościach było pismo nasze i jeden

współpracowników przedmiotem niebywałych wprost napaści w prasie górnośląskiej. Związek publicystów sportowych czuł się dotknięty notatką, że zwalcza Zarząd Związku Piłki Nożnej. To też publicyści sportowi używali sobie na nas przez blisko dwa tygodnie Na odpowiedź na kampanję w tym tonie zanadto się szanowaliśmy. Dzisiaj mamy sposobność dania Związkowi Publicystów Sportowych G. Ś. dosadnej odpowiedzi. Tadeusz Synowiec, członek tego związku, zgłosił wystąpienie, a z pisma wystosowanego do Zarządu Związku publicystów cytujemy:

„Jako członek Zarządu jednej z najpoważniejszych władz sportowych Górn. Śląska, nie mogę pozostać obojętny na to, że niektórzy członkowie Zwiazku (scil. Publicystów) od dłuższego czasu systematycznie zwalczają w prasie tę władzę i tamują jej rozwój, zamiast go popierać wszelkiemi siłami, przyczem uciekają się nieraz do przekręcania lub tendencyjnego oświetlenia faktów, a nawet sam Zarzad Związku, przez uchwałę bojkotowania w prasie zawodów Wrocław — G. Śląsk, urządzonych przez tę władzę, wszedł na tą samą drogę, sprzeczną z właściwemi zadaniami Związku".

To oświadczenie Synowca skierowane do Związku publicystów jest chyba najlepszem potwierdzeniem naszej pierwszej notatki, w której donieśliśmy, że publicyści zwalczają Związek Górnośląski. Na tem dla nas przynajmniej, sprawa jest definitywnie zakończona. Na, raczej mniej, niż więcej kulturalne, napaści w prasie śląskiej już reagować nie będziemy.

Znów w sprawie artykułu „Die Ohrfeige sass!"

Zająć się musimy jeszcze tylko osobą jednego ze sprawozdawców sportowych w Katowicach. Pan ten może być dumny. Takich artykułów sportowych i takich sprawozdań z imprez sportowych jak on, nie „popełnia" nikt nietylko w Polsce, lecz i gdzieindziej. Kto nie wierzy, niech przeczyta sprawozdanie z zawodów IFC. Katowice — Cracovia. Takich rzeczy i w tym tonie nie spotka nikt w żadnem piśmie. Nie podobna zatem zataić przed naszymi czytelnikami nazwisko owego „publicysty". Niech przejdzie do potomności. Brzmi ono nieco, jak na chwalcę wszystkiego co niemieckie, dziwnie. Wilhelm Schittko!!!??"

Tak osądza prasa fachowa działalność tego Związku. Bez komentarzy.

SPRZEDANA ŻONA.

Pewien mieszkaniec miasta Ferborg w Holandji sprzedał swą 20-czteroletnią żonę siedemdziesięcioletniemu nożownikowi z Gendringen za sumę czterdziestu guldenów. Sporządzono formalny kontrakt, którego jeden egzemplarz zatrzymał kupujący, a drugi sprzedający. Kontrahenci nie liczyli się jednak z tem, że i owa żona będzie miała coś do powiedzenia, ta zaś po pięciu dniach powróciła do swojego prawowitego męża, oświadczając, że na sprzedaż się nie zgadza. Nożownik oburzony na takie „oszustwo" domagał się zwrotu pieniędzy. Sprawa oparła się o policję, która pociągnęła do odpowiedzialności obu handlarzy.

URODZAJNA JABŁOŃ.

Angielski farmer z Falmuth w Kornwalji ma jabłoń, z której zebrał w tym roku 14 000 sztuk jabłek. Waga tego wspaniałego zbioru wynosi 1.300 kilogramów. Drzewo ma siedemdziesiąt lat i jest dziesięć metrów wysokie.

MIĘDZYNARODOWY TURNIEJ SZACHOWY W MOSKWIE.



W Rosji gra w szachy jest bardzo rozpowszechnioną. Zapomocą wielkich tablic orjentacyjnych śledzą zapaleni szachiści stan rozgrywek obecnego wielkiego międzynarodowego turnieju szachowego.

„QUI PRO QUO" JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO.

Chlebem i solą witano w Ameryce Józefa Piłsudskiego, lecz nie marszałka z Sulejówka. — Omyłka amerykańskiego dziennikarza.

Gdańsk, 4 12. (Tel. wł.) Jak donoszą pisma angielskie, wydarzył się w Nowym Jorku bardzo ciekawy i zabawny wypadek. Oto na jednym ze statków, zdążających do Nowego Jorku, **znajdował się polski emigrant nazwiskiem Józef Piłsudski.**

Dowiedział się o tem jakiś dziennikarz angielski, który także jechał do St. Zjednoczonych i nadał depeszę iskrową do Nowego Jorku, że o oznaczonym dniu przybędzie do tego miasta **b. naczelnik Państwa Polskiego Piłsudski.**

Dzienniki nowojorskie roztrąbiły wiadomość, a skutkiem tego zebrały się w oznaczonym terminie tłumy ludzi na przystani i to z orkiestrą. Nie brakło i towarzystw ze sztandarami. Gdy Piłsudski wylądował, powitano go chlebem i solą, oraz hymnem polskim. Wznoszono okrzyki na jego cześć. Owacjom nie było końca. Ofiara dziwnego qui pro quo **poczęła się tłumaczyć,** lecz było to daremne. Dopiero po pewnym czasie, gdy Józef Piłsudski nie reagował na przemowy na jego intencje wygłaszane, sytuacja się wyjaśniła i tłumy się rozeszły do domów. Tym razem była to omyłka, ale może niezadługo ujrzą prawdziwego „dziadka".

AMERYKAŃSKIE ŹRÓDŁA NAFTY NA WYCZERPANIU.

Wielkiej doniosłości wiadomość nadchodzi z Ameryki, a mianowicie, że źródła nafty, położone na terytorjum Stanów Zjednoczonych, zostaną wyczerpane, prawdopodobnie już w r. 1933.

Tym razem jest to wiadomość autentyczna, gdyż opiera się na badaniach, dokonanych przez komisję specjalną, która zamianował prezydent Coolidge.

Koła interesowane zwróciły się już do prezydenta, aby polecił wstrzymać używanie ropy naftowej i benzyny tam, gdzie mogą być zastąpione przez węgiel i elektryczność oraz, aby wezwał właścicieli samochodów do ograniczenia zużycia benzyny.

Jankesi wobec grożącego im braku nafty rozpoczną tem gwałtowniejsze polowanie na pola naftodajne, co zapewne, da się odczuć także i w Polsce.

PREZYDENT MINISTRÓW A KRÓTKIE SUKNIE.

Z Aten donoszą, że prezydent ministrów, Pongalos, zajmuje się pilnie sprawami mody niewieściej, względnie związanej z nią moralności. W tych dniach wydał on rozporządzenie, iż suknia osób płci **żeńskiej, mających** ponad 12 lat, musi być tak długa, aby między jej dolnym brzegiem a ziemią było 30 centymetrów.

Za niestosowanie się do tego przepisu będą pociągani do odpowiedzialności policyjnej rodzice, lub opiekunowie, panien małoletnich, osoby zaś pełnoletnie będą same karane grzywną, lub aresztem (sic).

Łatwo sobie wyobrazić, jakie komiczne sceny będą rozgrywały się na ulicach Aten, gdy gorliwi policjanci zabiorą się w razach wątpliwych do mierzenia długości sukien kobiecych!

HORENDALNE ZAROBKI „KUNSTHAENDLERÓW".

Bogate Muzeum w Minneapolis (St. Minnesota) zakupiło ubiegłego tygodnia słynny obraz Tycjana pt. „Kuszenie Chrystusa" za kwotę 200.000 dolarów od galerji Reinhardta w N. Jorku.

Pierwotnym posiadaczem tego obrazu był pewien kolekcjoner francuski, którego nazwisko trzymane jest w tajemnicy. Od niego kupiony obraz przechodził z rąk do rąk, a pośredni jego właściciele zarobili na nim przeszło 100.000 dolarów.

Jakże więc niewielką była stosunkowo, kwota, którą otrzymał za arcydzieło włoskiego mistrza jego pierwotny właściciel!

Z cyklu amerykańskich aforyzmów.

Nie to ma wartość, co my czynimy, lecz to, co ludzkości jest potrzebne.

Dobrze czynisz, mówiąc to, co myślisz, — nie mów tego jednak osobie, o której daną rzecz myślisz.

Człowiek zapomina często o tym, kto pomógł mu w początkach, lecz nie daruje nigdy temu kto spowodował jego koniec.

Człowiek sprytny nie mówi tego, co sam myśli — ale to, co inni myślą.

ROŚLINNOŚĆ NA WYSOKICH GÓRACH.

Ostatnia wyprawa na Mount Everest dostarczyła interesujących danych dotyczących roślinności na wielkich wyżynach azjatyckich. Na wysokości 3960 m. znajdowano jeszcze świeżą zieloną trawę. W końcu maja doliny na tej wysokości pokryły się przeróżnymi kwiatami. Brzoza, jałowiec i rododendrony rosną aż do 4100 m. Całe lasy jałowcowe, o wysokości 46 centymetrów i sześciu metrów obwodu spotykano do 3650 m. Na przestrzeni między 4880 m. i 6100 m. widziano różne rodzaje szarotek, oraz nieznane krzaki owinięte jakby bawełnianym włosem, we wnętrzu, których kryły się przed zimnem i brzęczały niezliczone owady. Na wysokości 5500 m. rosła goryczka, której kwiaty miały 2.5 cm. średnicy i drobne różyczki skupione w małe bukieciki na jednej gałązce. Rekordową rośliną okazała się „arenaria", którą uczestnicy wyprawy spotkali na wysokości 6100 m. Istnienie roślin na tych wyżynach da się jedynie wytłómaczyć ich zdolnością przystosowania się w najdrobniejszych szczegółach do surowego klimatu. Te same właściwości ma w Azji i zboże, gdyż pszenica rośnie tam na wysokości 3900 m., a jęczmień — 4500 metrów.

Z piśmiennictwa.

POLSKA W PAMIĘTNIKACH WIELKIEJ WOJNY.

Zebrał i objaśnił: **M. Sokolnicki.**
Nakładem: **„Bibljoteki Polskiej" Warszawa.**

Przed paroma tygodniami ukazała się bardzo ciekawa książka pt. „Polska w pamiętnikach Wielkiej Wojny". Sumienna ta praca M. Sokolnickiego, wydana niezwykle starannie, jak wszystkie dzieła w nakładzie „Bibljoteki Polskiej", zawiera wyciągi z pamiętników wpływowych polityków i wojskowych z czasów wojny światowej, a traktujących o sprawie polskiej. Przed każdym wyjątkiem z pamiętnika znajduje się życiorys odnośnego autora. Życiorysy skreślił p. Sokolnicki barwnym stylem i ciekawie. Nie zrozumiały jest tylko ciepły ton i życzliwość, gdy kreślił sylwetkę Hindenburga; — czyż byłaby to pozostałość „orjentacji centrowej" p. Sokolnickiego z czasów wojny, gdy brał czynny udział w polityce p. Piłsudskiego i zajął bardzo wysokie stanowisko na ówczesne czasy „komisarza wojsk polskich" w Kielcach? I właśnie zważywszy na charakter działalności p. Sokolnickiego z czasów legjonowych można sobie zupełnie jasno wytłómaczyć, dlaczego na dwudziestu dwóch autorów, z których pamiętników wybrał p. Solnicki potrzebne rozdziały, jest aż siedemnastu z obozu państw centralnych.

Szkoda, że pominął p. Sokolnicki dzieła: Wilsona, Poincare'go, Dillon, Tardie'go i innych. Pomimo tej stronniczości w ujęciu samego tematu dzieło p. Solnickiego jest bardzo cenne.

(J.-p-ner).

Przegląd handlowo-przemysłowy.

Konjunktura.

Papiery państwowe.

Warszawa, 5 grudnia (PAT). 5%-towa pożyczka konwersyjna 43.50, 8%-towa pożyczka konwersyjna 77—78, pożyczka dolarowa 62.00—64.00 w złotych 486.70—502.40, pożyczka kolejowa 80.00—85.00.

Akcje.

Warszawa, 5 grudnia (PAT). Bank Handlowy Warsz. 2.25, Chodorów 5.10, Warsz. cukier 1.50—1.55, Łazy 0.08, Warsz. węgiel 1.25—1.30, Nobel 1.35—1.40, Lilpop Rau 0.46—0.49, Modrzejów 2.30—2.45, Norblin 0.64—0.70, Ostrowieckie 4.00, Parowozy 0.25, Rudzki 0.75—0.76, Starachowice 0.93—1.00, Żyrardów 6.25—5.87, Żegluga 0.10, Pustelnik 0.50.

Poznań, 5 grudnia (PAT). Bank Związku Spółek Zarobkowych 4.00, Centrala rolników 0.60, Hartwig 0.40, Dr May 21.20, Zjednoczone browary grodzieńskie 1.10.

Dewizy w Katowicach.

Katowice, 5 grudnia. **Dewizy: Dolar 7.40—7.85, Londyn 37.95, Paryż 30.40, Wiedeń 110.35, Praga 23.20, Włochy 31.50, Belgja 35.40, Szwajcarja 151.00, Berlin 186.50.**

Tendencja w dalszym ciągu zniżkowa.

Dewizy w Gdańsku.

Gdańsk, 5 grudnia. (PAT). 100 złotych 71.91—72.09, dolary 5.21.85—5.23.15, czeki na Londyn 25.19.50, telegraficzne wypłaty na Londyn 25.21, na Nowy Jork 5.18.60—5.19.90, na Warszawę 71.91—72.09.

Berlińskie dewizy wschodnie.

Berlin, 5 grudnia (PAT). Wypłaty na Warszawę 56.10—56.40, na Katowice i Poznań 56.35—56.65, na Rygę 80.35—80.75, na Rewel 1.117—1.123, na Kowno 41.195—41.405, złoty noty większe 57.71—58.25, ruble łotewskie 79.40—80.20.

Zboże i mąka.

Katowice, 5 grudnia. **Mąka za 100 kg. Mąka wyborowa 70.00, mąka pszenna 63.00, mąka żytnia 70% — 40.00, mąka żytnia 65% 41.00.**

Tendencja bez zmiany.

Katowice, 5 grudnia. **Mąka za 1 funt. Mąka wyborowa 0.40, mąka pszenna 0.34, mąka żytnia 70% — 0.22, mąka żytnia 65% — 0.24.**

Tendencja spokojna.

Poznań, 5 grudnia (PAT). Żyto 20.75—21.75, pszenica 33.50—34.50, jęczmień 19.00—21.00, jęczmień browarniany wyborowy 23.50—24.50, owies 19.25—20.25, mąka żytnia 70%-towa 32.50—33.50, mąka żytnia 65%-towa 33.50—34.50, mąka pszenna 65%-towa 49.00—52.00, ospa pszenna 16.00—17.00, ospa żytnia 14.00—15.00, groch polny 24.50—25.50, Viktoria 32.00—36.00, ziemniaki fabryczne 2.50—2.70, słoma luźna żytnia 1.80—2.00, słoma żytnia prasowana 2.85—3.05, siano luźne 6.50—7.30, siano prasowane 8.60—9.40. — Tendencja niejednolita.

Kupiectwo śląskie na froncie wojny gospodarczej z Niemcami.

W dniu 3 bm. odbyło się w Katowicach miesięczne zebranie oddziału górnośląskiego Towarzystwa Samodzielnych Kupców pod przewodnictwem p. prezesa Wincentego Czaplickiego. W biegu obszernej dyskusji zwrócono szczególnie uwagę na to, że śląskie **Władze Wojewódzkie i magistrackie często lekceważą sobie współpracę z kupiectwem, którąby szczególnie była na miejscu w tak krytycznych momentach, jak przy ostatnim nagłym spadku złotego i wywołaniu stąd ogólnego zamieszania wśród społeczeństwa. Dalej żalono się na niewłaściwą gospodarkę panującą w miejscowej** Kasie Chorych. W końcu stwierdzono z wielkim ubolewaniem, że wśród naszego kupiectwa panuje **wielka apatja co do własnego stowarzyszenia, co musi w konsekwencji wpłynąć ujemnie na całokształt naszego życia gospodarczego.**

Apelujemy do naszego kupiectwa, aby nie zapominało o swojej organizacji, która przecież jest ostoją naszego polskiego handlu w tak zagroż. przez wrogie żywioły dzielnicy. Sądzimy, że kupiectwo nasze w całej pełni zrozumie ten apel do jego sumienia obywatelskiego i odtąd popierać będzie nasze Towarzystwo przez regularne uczęszczanie na zebrania jak i dbać będzie o punktualne placenie składek. Przytem pamiętać należy, **że toczy się obecnie** wojna gospodarcza i śląskie kupiectwo polskie **jest doniosłą placówką na froncie walki.**

Kronika gospodarcza.

Bank Polski przywraca dyskonto weksli. Częściowo zawieszone przed paru dniami w głównych oddziałach Banku Polskiego dyskonto zostanie wznowione całkowicie w dniu 7. bm.

O rozkładanie na raty ceny patentów. Ministerstwo skarbu komunikuje, iż zgodnie z brzmieniem art. 30 nowej ustawy o nabywaniu świadectw przemysłowych stanowi formalną przeszkodę do wprowadzania ulgi dla płatników tego podatku i rozłożenia ceny świadectwa przemysłowego na raty. Obowiązuje zatem przy wykupie patentu przemysłowego wpłacenie całkowitej sumy.

Nowe bilety skarbowe. Rozporządzeniem Ministerstwa Skarbu z dnia 28 listopada br. (Dz. Ust. Nr. 119) została wypuszczona z dniem 30 listopada br. z datą 1 listopada br. VIII serja biletów skarbowych na ogólną sumę 30.000.000 złotych w odcinkach po 40, 2000 i 1000 złotych, z terminem płatności w dniu 1 listopada 1926 r., oprocentowanych w stosunku 6 proc. rocznie.

Formalności przy eksporcie bydła. Zdarza się, że eksporterzy, rzekomo z braku zaświadczeń walutowych, nadają posyłki zwierząt racicowych, przeznaczonych do wywozu zagranicę, do stacji kolejowej Oświęcim, skąd w drodze reekspedycji (przekartowania) starają się je wywieść dalej. Ponieważ reekspedycja (przekartowanie) takich posyłek zagranicę w stacjach kolejowych, leżących w obrębie województwa krakowskiego, jest stosownie do reskryptu Min. Rolnictwa z dn. 17. października 1924 nr. 288 I. zabroniona, przeto zwraca się zainteresowanym uwagę na to, że transporty omawianych zwierząt, przeznaczone do wywozu zagranicę, winny być deklarowane jako takie przez eksporterów już na stacji nadawczej.

Projekt zmian w taryfie towarowej na kolejach polskich. Ministerstwo kolei w porozumieniu z ministerstwem przemysłu i handlu, skarbu i rolnictwa i dóbr państwowych, opracowuje obecnie nowy projekt taryfy towarowej, w stosunku do dotychczas obowiązującej taryfy. **Zmiany te przedewszystkiem wprowadzone będą do taryfy eksportowej, dla drzewa, maszyn i aparatów, kwasu siarkowego, rur i wyrobów hutniczych.** Prócz tego nastąpią również pewne redukcje w cenach przewozowych przy **imporcie rur ze Szwecji.** Taryfa ta ma obowiązywać prawdopodobnie od 1 stycznia 1926.

Rozstrzygnięcie w sprawie wymiaru podatku od przeniesienia nieruchomości firmy Giesche S-ka Akcyjna w Katowicach. Komisja Odwoławcza przy Wydziale Skarbowym w Katowicach, postanowiła znieść ustanowiony przez Urząd Skarbowy w Katowicach wymiar podatku od przeniesienia nieruchomości f-my Giesche S-ka Akcyjna, w związku z usamodzielnieniem się tej firmy, (posiadającej dotychczas zarząd we Wrocławiu), na polskiej części Górnego Śląska. Decyzja ta zapadła w związku z rządaniem ostatecznego uregulowania tej sprawy, wysuniętem przez amerykański koncern Harrimowa, który jak już donosiliśmy — pertraktuje o zakup 51 proc. akcji polskiej S-ki Giesche.

Pogłoski o ograniczeniu sprzedaży cukru przez Bank Cukrownictwa. Pogłoski o ograniczeniu sprzedaży cukru przez Bank Cukrownictwa nie odpowiadają rzeczywistości. Bank Cukrownictwa przeciwstawia się jedynie nabywaniu cukru dla celów spekulacyjnych w nadmiernych ilościach dla poszczególnych okręgów.

Ze Związku Obrony Przemysłu Polskiego. Związek rozpoczął swoją działalność propagandową i uświadamiającą. Dla silnego uchwycenia akcji przeciw zalewowi kraju towarami obcymi, należy sfery szerokie informować dostatecznie o tem, co kraj produkuje.

Wzywamy wszystkie przedsiębiorstwa przemysłowe do podania swoich adresów, wyszczególnienia wytwarzanych przez siebie artykułów, cenników zwłaszcza ilustrowanych i materjału propagandowego. W pierwszym rzędzie rozchodzi się o firmy, których produkcje nie są zaprowadzone we wszystkich dzielnicach Rzeczypospolitej. Adres: Związek Obrony Przemysłu Polskiego. Poznań, Al. Marcinkowskiego 7.

Przed ewentualnem zamknięciem fabryki Portland Cementu w Goleszowie na Śląsku. W W związku z kryzysem gospodarczym zbyt fabryki goleszowskiej ścieśniał się coraz bardziej. Najważniejszym do niedawna odbiorcą była Czechosłowacja, która ostatnio wprowadzając cła prohibicyjne uniemożliwiła wszelki wywóz z naszej strony. Fabryka w b. r. pracowała z ograniczeniem do 50% swej wytwórczości, ratując się przytem wyjątkowo ułatwionym kredytem banków wiedeńskich. W tej chwili fabryka ma 2000 wagonów materjałów, których nie może nigdzie eksportować. Ostatnio fabryka postanowiła z powodu braku widoków na przyszłość i braku kredytu zredukować 105 pracowników. **Zarząd liczy się z ewentualnym zamknięciem fabryki na dłuższy przeciąg czasu.**

Bilans 1924—25 Huty Bankowej w Dąbrowie. Huta Bankowa, największa huta żelazna b. kongresówki, zamknęła rachunki za rok 1924-5 zyskiem netto w wysokości 8.097.105 franków fr., w przeciwieństwie do zysku w roku zeszłym w wysokości 8.001.922 fr. fr. Przedsiębiorstwo ma zamiar wypłacić 50 fr. fr. dywidendy za 1 akcję.

Przemysł i Handel Wielkopolski wobec kryzysu. We czwartek odbyło się w Izbie Handlowo-Przemysłowej w Poznaniu zebranie przedstawicieli kół gospodarczych, na którym wysunięto szereg postulatów natury ekonomicznej, które przedłożone zostaną przez delegację Związku Izb Przemysłowo-Handlowych władzom centralnym w Warszawie. Najbardziej znamienną uchwałą jest przyjęta po dość gorącej dyskusji rezolucja stojąca zasadniczo na stanowisku zachowania złotego jako podstawy obliczania cen. **Kiedy górnośląskie sfery gospodarcze podążą za tym przykładem?**

Rynek włókienniczy w Łodzi. Na rynku towarów wełnianych haussa dolarowa wpłynęła na pogorszenie się konjunktury. Tkaniny czesankowe, których cena kalkuluje się w dolarach, nie miały zupełnie nabywców. Liczyć się należy, że w gałęzi tej sezon zimowy całkowicie przepadł.

Drożyzna w Gdańsku. Izba handlowa w odpowiedzi na odezwę senatu do kupiectwa gdańskiego w sprawie zniżenia cen artykułów pierwszej potrzeby, zaznaczyła, że wobec wysokich podatków, kupcy nie mogą taniej sprzedawać towarów. Ludność będzie zawiedziona wydaniem odezwy, spodziewając się ogólnej zniżki. Senat przed ogłoszeniem odezwy powinien przedtem porozumieć się z Izbą handlową.

Gdańsk otrzeźwiał. Gdańsk znajduje się pod wrażeniem gwałtownego spadku kursu złotego, dzięki któremu traci swój rynek zbytu w Polsce. Nawet pisma zupełnie wrogie Polsce, jak „Danziger Neueste Nachrichten", dają wyraz nadziei, że wahanie kursu złotego będzie szybko zlikwidowane, ponieważ całe życie gospodarcze Gdańska i jego rozwój są zależne od stabilizacji polskiej waluty.

Zniżka stopy procentowej w Czechach. „Neue Freie Presse" donosi z Pragi: Bank czeski zniżył stopę procentową na weksle **z 7 na 6 i pół proc.,** lombardową o pół proc.

Podwyższenie dyskonta w Banku Angielskim. Bank Angielski podwyższył stopę dyskontową **z 4 i pół proc. na 5 proc.** Zwyżka ta stoi w związku z ostatnim krachem giełdowym w Nowym Jorku, po którym stała się aktualna zwyżka stopy procentowej amerykańskiego Federalnego Banku. Uwidoczniła to ścisły związek jaki istnieje między amerykańskim, a angielskim bankiem narodowym.

Podwyżki cen węgla w Anglii. Angielskie przedsiębiorstwa handlu węglem otrzymały od zarządów kopalń węgla zawiadomienie o podwyżce cen węgla o 2 szylingi na tonie (loco kopalnia). W następstwie tego kupcy węglem podwyższyli odpowiednio swoje ceny sprzedaży.

Wystawa światowa w Filadelfji — amerykańskim blufem. „Wiener Journal" z 4 b. m. podaje w dziale gospodarcz. wiadomość, że szumnie przez Amerykanów reklamowana w Europie „Wystawa Światowa w Filadelfji" jest tylko zwykłą sobie lokalną wystawą przemysłowo-handlową, a cała reklama obliczona jest na ściągnięcie naiwnych, którzy mają zapłacić straty poniesione przez przedsiębiorców inwestujących kapitał w budowlach źle zapowiadającej się wystawy.

Dewizy z dnia 5 grudnia 1925 r.

Notowane	Warszawa 100 zł	Belgja 100 fr.	Berlin 1 R. M.	Bukareszt 100	Holandja 100 Gd. hol.	Londyn 1 funt. szt.	N.-York 1 dolar	Paryż 100 fr. fr.	Praga 100 kor. cz.	Wiedeń 100 szyl.	Włochy 100 lir	Zurych 100 fr. sz.
Stopa dysk.	12	5 1/2	9	6	4	4 1/2	3 1/2	6	7	11	7 1/2	4
w Katowicach												
„ Warszawie sprz.						3675	7,57	29,57				146,04
„ Warszawie kup.						3657	7,53	29,43				145,32
„ Berlinie	56,40	19.03			168,96	20411	4205	16,132	12,48	5927	16,95	81,11
„ Londynie		10597	20,39	1035	1207 7/8		485 7/16	125,06	163,75	8480	120,18	25,16
„ N. Jorku		4,53 1/2	23,80		40,20	4.85 5/8		3371/2	2961/4		4,04	19,30
„ Paryżu		117,15		1190	1038	125,30	2582		77	0014 1/2	10410	398
„ Pradze												
„ Wiedniu								27,12				
„ Zurychu	70,00	2350	1286	2875	208,50	25,15	5182	20,10	1587 1/2	73,13	22,90	

Firmy godne polecenia:

Ubezpieczenia

Oszczędzasz

gdy ubezpieczasz życie i mienie w największej rozpowszechnionej instytucji pod byłym zaborem pruskim

Banku i Tow. Wzaj. Ubezp.

„VESTA" w Poznaniu

Oddział Katowice, ul. 3 Maja 36a.

Telefon 1466, 730.

Przyjmuje się cichych i czynnych współpracowników na agentów.

Mleczarnie

Mleczarnia Ritschewald

Katowice, ul. Mielęckiego 8

poleca masło deserowe funt 2,80 zł, słodką i kwaśną śmietanę, pełnotłustą bitą śmietanę i mleko.

Meble

KAROL CHRUSZCZ

KATOWICE, Mikołowska 26 i Kościuszki 18

poleca wszelkiego rodzaju

TANIE MEBLE.

Sprzedaże.

Na Święta!

OBRAZY NA RATY

Sprzedajemy obrazy od 20 zł do 40 zł na spłaty miesięczne. Pierwszorzędne ramy i obrazy po konkurencyjnych cenach. Prosimy o odwiedzenie.

Biuro Komisowe, Katowice, Jagiellońska 20.

Firma Podleska

KATOWICE, ul. Wojewódzka 5

Zakład elektrotechniczny

wykonuje oświetlenia elektryczne, zakładanie silników i prądu słabego, przebudowa tablic, ograniczania prądu na aparaty do liczenia, usuwa wszelkie przeszkody w przewodach i zakładach elektrycznych, wykonuje wszelkie reparatury przy żelazkach elektrycznych, piecach i innych aparatach.

Rozpisanie ofert.

Gmina miasta Lwowa ogłasza niniejszem licytację ofertową na dostawę

5053 sztuk wodomierzy

dla miejskiego Zakładu wodociągowego we Lwowie. Pisemne warunki dostawy otrzymać można w Dyrekcji miejskiego Zakładu wodociągowego przy ul. Zielonej 1, orj. 62 za opłatą 10 zł. za egzemplarz tylko do dnia 15 grudnia 1925 włącznie.

Oferty w kopertach zapieczętowanych z napisem „Oferta na dostawę wodomierzy" mają być złożone do godziny 11-ej dnia 15 stycznia 1926 r. w Dyrekcji miejskiego zakładu wodociągowego we Lwowie lub wprost Komisji przeznaczonej do otwarcia ofert, w sali posiedzeń komisyjnych w ratuszu do godz. 12-ej.

Lwów, dnia 25 listopada 1925. 4029

L. 7501/925
I.

Wezwanie do składania ofert.

Gmina m. Krakowa zakupi znaczniejszą ilość sukna i innych materjałów tekstylnych

na umundurowanie służby miejskiej w r. 1926.

Reflektanci mogą otrzymać warunki dostawy za zgłoszeniem się do Wydziału I. gospodarczego — Ekonomat m. oficyny II. piętro drzwi N. 38 w godzinach urzędowych.

Termin składania ofert oznacza się do 15. grudnia 1925 r. włącznie.

Kraków, dnia 12-go listopada 1925 r.

Komisarz Rządu p. o. Prezydenta stoł. król. m. Krakowa

Ostrowski mp.

Bank Ludowy

Spółdzielnia z. z niegr. odp. w Raciborzu.

Oddziały: w Wodzisławiu, telefon 40; w Rydułtowach, telefon 84

Godziny urzędowe: od godz. 8 rano do 3 popoł.

Przyjmują oszczędności na wysoki procent w mierniku stałym udzielają pożyczek, załatwiają wszelkie czynności wzakres bankowości wchodzące, kupują i sprzedają obce waluty.

2551

Spółka Stolarska Tow. Akc.

w Poznaniu. Oddział Katowice

Skład Mebli

Telefon Nr. 1898 ul 3-go maja 26

poleca z własnych fabryk:

kompletne urządzenia pokojowe i kuchenne

Meble biurowe wyściełane i pojedyńcze

stale na składzie w wykonaniu pierwszorzędnem.

Centra



Podstawą

do dobrobytu i powodzenia

dla polskiego wytwórcy i kupca jest i pozostanie

skuteczna reklama.

Sezon gwiazdkowy

zbliża się, więc ogłaszajcie Wasze towary i cenniki do nich w naszym

„Gońcu"

piśmie poważnem i bardzo rozpowszechnionem w całem województwie.



Słynne w całym świecie

Zioła z gór Harcu D-ra Lauera

Zalecane przez najsłynniejsze powagi lekarskie jak prof. Berlinskiego Uniwersytetu Dr. v. Leyden, Dr. Hochfloetter Dr. Martin i wielu innych wybitnych lekarzy, radykalnie usuwają wszelkie cierpienia żołądkowe, cierpienia wątroby, cierpienia nerek, kamienie żółciowe, hemorojdy, atretyzm i reumatyzm.

ZIOŁA Z GÓR HARCU D-ra Lauera zostały nagrodzone na wystawach lekarskich najwyższemi odznaczeniami i złotemi medalami w Berlinie, Londynie, Wiedniu, Paryżu i wielu innych miastach. Tysiące podziękowań otrzymał Dr. Lauer od osób wyleczonych. Cena $^1/_2$ pudełka zł 1,50, podwójne pudełko zł 2.50. Sprzedaż w aptekach i składach aptycznych.

Uwaga: Każde oryginalne pudełko zaopatrzone Nr. 43 wg. rej. w Min. Zdr. Publ.

Wieniec — Pszczółka

Tygodnik Ilustrowany

Najstarsze pismo ludowe w Małopolsce.

Prenumerata kwartalna 1 zł 50 gr.

Kraków, Dunajewskiego 7.

Numery okazowe wysyła się na żądanie

4043

Wszelkie Druki

wykonuje

Drukarnia „Gońca Śląskiego", Katowice.

Wyskok Karmelicki

Znak ochronny AMOL

Od lat dawnych znany i lubiany środek domowy uśmierza reumatyzm, bóle głowy i t. d. jest oprócz tego przyjemnym orzeźwiającym środkiem kosmetycznym do pielęgnowania jamy ustnej i do nacierania po goleniu. 2547

Uważać na znak ochronny Amol!

Do nabycia we wszystkich Aptekach i Drogerjach

Jak żyć?

Nadeślij charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby, zakomunikuj: imię, rok, miesiąc urodzenia. Otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności, przeznaczenie. Analizę wysyłam po otrzymaniu 3 złotych. Osobiście przyjmuję 12—7. Protokóły, odezwy, podziękowania najwybitniejszych osób stolicy. Warszawa, Psycho-Grafolog, Szyller-Szkolnik, Piękna 25—5. 3931

Sprzedaże

MASZYNY do szycia znane „Kasprzyckiego" z aparatem do haftu. Spłata w 12 ratach. Polecamy tanio The Kasprzycki Company. Warszawa. Marszałkowska 153. Chłodna 28. Telefony: 104-51 i 113-51. Prowincja może zamawiać listownie. (3957)

MEBLE NA RATY konkurencyjnie. Magazyn mebli, zakład tapicerski Frisch, Kraków, Stolarska 13. (4024)

WYSPRZEDAŻ wzorów dziurkowanych (szablonów) do haftów, hurtownie o 50 proc. taniej. Zakład rysowniczy, Florjańska 1. 44.

TAMBOROWANIE sukien, mereżkowanie, endlowanie, znaczenie bielizny — najtaniej: Pracownia haftów — Florjańska 44.

Różne

MALOWANIE na jedwabiach, wełnie i pluszu przyjmuje Zakład rysowniczy — Floriańska 44.

KUPIĘ mały kredens. Listowne zgłoszenia z podaniem ceny do Administr. „Gońca Krakowskiego" pod „Kredens". (4026)

Najstarsza instytucja finansowa w Katowicach

BANK LUDOWY

Tel. 1012 Sp. z nieogr. odp. Tel. 1012

w Katowicach przy ul. Kościuszki (dawniej Beatestr.)

Godziny kasowe od 8-mej do 1-szej przed południem

Przyjmuje oszczędności na wysoki procent, **udziela pożyczek, załatwia wszelkie transakcje** w zakres bankowości wchodzące, **kupuje i sprzedaje obce waluty.**

Piece kaflowe szamotowe i różnych kolorach poleca po cenach przystępnych biuro

Stefana Hollingera, w Krakowie przy ul. Mikołajskiej 5.

Brzytwy ostry

Pod gwarancją, wyrób brzytew nowych od 5 do 10 zł. J. Myszkowski, Kraków, Dietlowska 46.

ZAGUBIONO

w Katowicach kartę cyrkulacyjną na nazwisko Edeltrud Schaub z domu Paszek która się niniejszem unieważnia 3027

Unieważniam

zgubione papiery wojsk. II. pułków strzelców bytomskich C. K. M. i inne dokumenta.

Wilhelm Huc.